



Fot. Marta Czachórska

Bezpłatne autobusy DO RUDNEJ

Od poniedziałku 1 października żółtym autobusem Lubińskich Przewozów Pasażerskich można bezpłatnie dojechać także do Rudnej. Na razie kursy odbywają się trzy razy dziennie.

» STR. 5



Fot. Konrad Dąbkiewicz

Uniwersytet to nie wszystko

Jedenasty już rok Uniwersytetu Senioralnego zainaugurował koncert Maryli Rodowicz. Przy tej okazji prezydent Lubina Robert Raczyński zapowiedział stworzenie pracowni alzheimerowskich, a także budowę ośrodka opieki długoterminowej.

» STR. 11

MASAŻERY dla pogotowia

Starostwo Powiatowe w Lubinie po raz kolejny kupiło dla pogotowia ratunkowego sprzęt do ratowania zdrowia i życia ludzkiego.

» STR. 8



Prezydent Lubina Robert Raczyński przedstawił plan rozbudowy Regionalnego Centrum Sportowego. W pobliżu basenów zewnętrznych i hali mają powstać: aquapark i kryte lodowisko z torem do szybkiej jazdy. W planach jest też modernizacja stadionu lekkoatletycznego. Największe zainteresowanie lubinian wzbudziła koncepcja aquaparku. Według przedstawionego projektu, znajdują się w nim między innymi basen pływacki, zjeżdźalnie, sztuczna rzeka, a także saunarium.

Lubinianie, których o ocenę tego pomysłu zapytali dziennikarze TV Regionalna.pl, wyrażali się pochlebnie – im projekt się spodobał, szczególnie, że – jak zaznaczył jeden z mieszkańców – aquapark w pobliskich Polkowi-

cach nie jest już w najlepszym stanie. Na stronie internetowej Lubin.pl trwa plebiscyt, w którym każdy może się wypowiedzieć na temat budowy aquaparku, głosując za lub przeciw.

Więcej na str. 3

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ

21.10

NIEDZIELA

GODZ. 15:30

STADION ZAGŁEBIA, LUBIN, UL. SKŁADOWSKIEJ - CIURU 98

bilety.zaglebie.com

WISŁA PŁOCK 1947

ZAGŁEBIE LUBIN SA

MIĘDZIOWA TOŻSAMOŚĆ

Asfalt zamiast schroniska?

Lubińska firma budowlana „Fobis” chce wybudować w Szklarach Górnych wytwórnię asfaltu. W miejscu, gdzie niegdyś planowano utworzenie schroniska dla zwierząt, dziś miałby stanąć zakład potencjalnie mogący wywierać negatywny wpływ na środowisko. Czy mieszkańcy mają powody do obaw?

» STR. 6

Polityka połączona z biznesem? „FAKT” PISZE O LUBIŃSKIM POŚLE

» **Między polityczną działalnością lubińskiego posła Krzysztofa Kubowa a biznesem prowadzonym przez jego żonę mogło dojść do konfliktu interesów – ocenił dziennik „Fakt”.**

Dziennik opisał przebieg politycznej kariery posła Prawa i Sprawiedliwości wskazując, że po wejściu do Sejmu Krzysztof Kubów zgłosił się do pracy w komisji zajmującej się ochroną środowiska. Jest też członkiem podkomisji do spraw monitorowania go-

spodarki odpadami. Zdaniem „Faktu” to zaangażowanie posła w prace nad przepisami dotyczącymi gospodarowania odpadami rodzi konflikt interesów z działalnością gospodarczą prowadzoną przez jego małżonkę, która zajmuje tą właśnie branżą.

Zapytany o to Krzysztof Kubów odpowiedział, że nie istnieją zależności między pracą jego i żony, a szukanie takich powiązań jest elementem kampanii wyborczej. Poseł PiS kandyduje bowiem na urząd prezydenta Lubina, a jedną z jego przedwybor-

czych deklaracji jest likwidacja istniejącego składowiska odpadów komunalnych. Jako alternatywy wskazał budowę nowego składowiska w odległości 15-20 km od miasta lub transportowanie śmieci do innych miejscowości.

MARTA CZACHÓRSKA



Kto chce zostać prezydentem, wójtem i burmistrzem?

■ **Do północy 26 września można było zgłaszać kandydatów na prezydentów, wójtów i burmistrzów. W naszym powiecie sześć osób powalczy o urząd prezydenta Lubina, po trzy o wójta gminy wiejskiej Lubin i Rudna oraz dwie o fotel burmistrza Ścinawy.**

Na stronach Państwowej Komisji Wyborczej pojawiły się już informacje o kandydatach, którzy zmierzają się w najbliższych wyborach samorządowych. Przypomnijmy, że do urn, by wybrać swoich przedstawicieli do samorządu, pójdziemy 21 października.

W Lubinie sześć osób stara się o prezydenturę. Wszystkich poznaliśmy wcześniej, bo ogłosili swój start na konferencjach, na które zaprosili dziennikarzy. O reelekcję ubiega się obecny prezydent Robert Raczyński. Do wyborów idzie wraz z Komitetem Wyborczym Wyborców Robert Raczyński Lubin 2006. Na urząd prezydenta kandyduje również Arkadiusz Klinger, przedstawiciel Kukiz'15. O prezydenturę powalczą też Krzysztof Kubów z Prawa i Sprawiedliwości oraz Grzegorz Zieliński z Koalicji Obywatelskiej Platforma Nowoczesna. Ponadto w gronie kandydatów znalazły się dwie panie: Agnieszka Kubica-Radek z Tak dla Lubina oraz Edyta Zawadzka z Miasto dla Mieszkańców.

W gminie wiejskiej Lubin trzy osoby chcą zostać

wójtami. Ponownie o wybór na ten urząd ubiega się obecny władca Tadeusz Kielan. Startuje on z komitetem wyborczym pod własnym nazwiskiem. Oprócz niego o urząd starają się Marcin Białkowski z Bezpartyjnych Samorządowców oraz Paweł Łukasiewicz, który do wyborów idzie z komitetem pod własnym nazwiskiem.

Również trzech kandydatów jest w gminie Rudna. Tutaj z obecnym wójtem Władysławem Bigusem (KWW Nasza Gmina Rud-



Fot. Marta Czachórska

na) zmierzają się: Waldemar Latos (KWW Waldemara Latosa Wolni od Układów) i Adela Szklarz (Prawo i Sprawiedliwość). Wszyscy startowali w wyborach także cztery lata temu.

Zaś w pobliskiej Ścinawie fotel burmistrza są zainteresowane tylko dwie osoby: obecny szef gminy Krystian Koszyła (KWW Krystian Koszyła) i poprzedni Andrzej Holdenmajer (KWW Andrzeja Holdenmajera).

Nazwiska kandydatów i informacje o wyborach samorządowych można znaleźć na stronie internetowej PKW.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

Podejmij wyzwanie! Bądź zdrowa!

FIT-edukacja z Ewą Chodakowską

- Hala widowiskowo-sportowa RCS – Lubin, ul. Odrodzenia 28b
- 7 października 2018 r., godz. 11:00

Spotkanie skierowane do mieszkanki subregionu legnicko-głogowskiego w wieku 25-59 lat

REJESTRACJA ON-LINE
www.rcslubin.pl

zrób cytologię
RATUJE ŻYCIE

www.jesteswazna.pl

Lubin będzie mieć największy ośrodek sportowy na Dolnym Śląsku

» Aquapark, kryte lodowisko i centrum lekkoatletyczne imienia Ireny Szewińskiej. Do tego hotel i punkt widokowy – to wszystko razem z istniejącymi już obiektami ma stworzyć w Lubinie największy na Dolnym Śląsku ośrodek sportowo-rekreacyjny. O planach jego budowy mówił dziś prezydent Lubina Robert Raczyński na konferencji prasowej.



Prezydent Raczyński przedstawił projekt rozbudowy ośrodka sportowego w Lubinie na konferencji, podczas której towarzyszyli mu między innymi Kaja Zaleczna, Marian Węgrzynowski

Nowe obiekty mają stać się w sąsiedztwie hali Regionalnego Centrum Sportowego, gdzie są już baseny zewnętrzne, kregielnia, hala tenisowa i stadion lekkoatletyczny. Niebawem dołączy do nich strzelnica.

Szczególnym miejscem na mapie RCS-u ma być Centrum Sportowe im. Ireny Szewińskiej, którego sztandarową imprezą będzie Memoriał Ireny Szewińskiej. Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA) uzyskał już zgodę wódcy na wykorzystanie jej nazwiska w tym wydarzeniu. Pierwsze zawody mają zostać rozegrane już w połowie przyszłego roku.

– Impreza jest w pierwszej dwudziestce najważniejszych imprez sportowych planowanych na rok 2019. W najbliższych dniach wystąpię do Rady Miejskiej o zarezerwowanie środków w budżecie na modernizację stadionu lekkoatletycznego. Planujemy,

że znajdzie się w nim maksymalnie dwa i pół tysiąca miejsc siedzących – informuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

PZLA pisemnie zadeklarował, że poprze władze miasta w staraniach o zdobycie środków na modernizację stadionu z programów prowadzonych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. To poparcie jest pokłosiem niedawnej wizyty działaczy związku, którzy oglądali lubińskie obiekty i zapoznali się z planami rozwoju lekkiej atletyki w Lubinie.

Kryte lodowisko z torem do szybkiej jazdy to z kolei odpowiedź na potrzeby lubińskich łyżwiarzy, którym brakuje miejsca do treningów. W tym miejscu znajdzie się też tor dla amatorów rolek.

– Spełni się marzenie, naszego klubu, który wychował trzy olimpijki, żeby dzieci i młodzież wreszcie miały odpowiednie warunki do podnoszenia swoich umiejętności. Sądę też, że i doro-

śli mieszkańcy Lubina będą tu chętnie przychodzić – mówi Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum.

Budowa aquaparku ma dać lubinianom dodatkowe miejsce do wodnej rekreacji przez cały rok. Dziś służą do tego dwa kryte baseny, co zdaniem Roberta Raczyńskiego nie wystarcza już mieszkańcom: – Oba baseny są w pełni obłożone, na jednym torze jest po dwóch, trzech pływaków – wyjaśnia prezydent.

inwestycja sama w sobie jest kosztowna i bilety musiałyby kosztować po sto złotych, żeby to się spłacało

– Zwiedziłem trochę świata i wiem, że żaden obiekt sportowy sam się nie utrzyma – dodaje Marian Węgrzynowski, który dziś jest także wiceprezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. – To są obiekty użyteczności publicznej i wszystkie są dofinansowywane przez różnego rodzaju instytucje.

Plany rozbudowy sportowego ośrodka uzupełnia hotel, w którym będzie 60 pokoi. Znajdą się w nim też sale

Ile czasu Robert Raczyński daje sobie na realizację tych zamierzeń?

– To plan na następną kadencję, do roku 2023. Będzie to kadencja pięcioletnia, więc o jedną czwartą dłuższa – twierdzi prezydent. Na pytanie o koszt przedsięwzięcia odpowiada: – Szacujemy, że to będzie około 150 milionów złotych, z czego ponad 100 milionów zamierzamy pozyskać z zewnętrznych źródeł. Największym wydatkiem będzie hala z lodowiskiem – mrożenie tafli i utrzymywanie odpowiedniej temperatury będzie wymagało dużych nakładów.



Fot. Konrad Dąbkiewicz

konferencyjne. Nie wiadomo jeszcze, czy ten obiekt miasto wybuduje samodzielnie, czy zaproponuje inwestycję prywatnym przedsiębiorcom. Istnieje jeszcze trzecia opcja, jaką jest partnerstwo publiczno-prywatne, ale prezydent jest wobec tego rozwiązania sceptyczny:

– Nie sprawdzaliśmy tego jeszcze, ale byłbym z tym bardzo ostrożny. Prywatny sektor unika tej formuły i ciężko jest znaleźć takiego inwestora.

Władze miasta są przekonane, że pełne otwarcie trasy S3 i powrót do Lubina pasażerskich pociągów dodatkowo zachęca mieszkańców np. Polkowic, Głogowa i Legnicy do korzystania ze sportowych atrakcji naszego miasta.

– Lubin stał się regionalnym centrum kultury i sportu, więc rozbudowa tego ośrodka jest po prostu niezbędna – podsumowuje prezydent.

JOANNA DZIUBEK



Stadion lekkoatletyczny





W tym miejscu może zaparkować ponad 100 aut!

Fot. TM

Można zostawić auto na nowym parkingu

■ 125 nowych miejsc postojowych w centrum miasta czeka na lubinian. Od środy, 26 września można zostawić auto na nowym parkingu przy parku Wrocławskim.

Wszystko poszło zgodnie z założeniami. Inwestycja kosztowała prawie 1,2 mln złotych. – W kosztach, oprócz miejsc postojowych,

uwzględniono także budowę oświetlenia i kanalizacji deszczowej – mówi Damian Stawikowski, sekretarz miasta Lubina.

Nie są to jedyne miejsca do parkowania, które będą oddane w najbliższym czasie dla mieszkańców. Nowe parkingi powstają także na Przylesiu i na osiedlu Staszica.

KS

„Gwarkowie” z wyjątkowym wyróżnieniem

■ W tym zespole wychowało się ponad dwa tysiące młodych lubinian i mieszkańców okolicznych miejscowości. Od ponad trzech dekad do „Gwarków” wręcz wypada należeć i wokół nich utworzyła się żyta społeczność. Rola, jaką zespół odegrał w artystycznej historii Zagłębia Miedziowego, przyniosła mu dziś wyjątkowe wyróżnienie – Dolnośląską Nagrodę Kulturalną SILE-SIA, przyznaną przez Sejmik naszego województwa.

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Gwarkowie” założyli w 1985 r. i do dziś prowadzi Barbara i Radosław Dankowie. Przez 33 lata wyteżonej pracy zespół stopniowo zdobywał coraz większą renomę, by wreszcie stać się jedną z najważniejszych artystycznych wizytówek Lubina, docenianych także za granicą.

Przez kilkadziesiąt lat twórcom i instruktorom „Gwarków” udało się nie tylko stworzyć profesjonalny zespół artystyczny, lecz również doprowadzić do powstania wokół grupy prawdziwej artystycznej rodziny. Z ponad dwóch tysięcy wychowanków większość nadal pozostaje w kontakcie ze swoimi

instruktorami i kolegami z zespołu, wspominając czas spędzony w zespole jako jeden z najważniejszych i najpiękniejszych w życiu.

Znaczenie, jakie mają „Gwarkowie” dla edukacji młodzieży oraz promocji nie tylko Lubina, ale i Dolnego Śląska docenili ostatnio radni województwa dolnośląskiego, przyznając zespołowi Dolnośląską Nagrodę Kulturalną SILE-SIA w wysokości 50 tys. zł.

– Taka wiadomość sprawia ogromną radość, a ta radość rodzi z kolei satysfakcję, że nasza praca została tak bardzo

doceniona. Chyba warto było prowadzić ten zespół przez ponad trzydzieści lat – komentuje Barbara Danek. – Najpiękniejsze jest to, że dziewczyny z naszego pierwszego składu dzisiaj przyprowadzają na zajęcia swoje dzieci. To wspinały się do wód na to, że taka forma edukacji artystycznej ma olbrzymi sens – dodaje.

Barbara i Radosław Dankowie odbiorą nagrodę 15 października, podczas uroczystej gali w Operze Wrocławskiej.

– Bardzo im gratuluję i jednocześnie dziękuję za

ponad trzydzieści lat ciężkiej, ale też fantastycznej pracy artystycznej z dziećmi. To co najmniej trzy pokolenia wychowane przez nich, więc ta nagroda zasłużenie do nich trafiła – twierdzi radny wojewódzki Tymoteusz Myrda.

Co „Gwarkowie” zrobią z tak dużą kwotą? – Kupimy profesjonalne stroje do ćwiczeń i obuwie, bo tego nigdy nie jest za dużo. I sprawimy sobie takie kostiumy, o jakich zawsze marzyliśmy – odpowiada Barbara Danek.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Maria Cichowska

Przez kilkadziesiąt lat twórcom i instruktorom „Gwarków” udało się stworzyć profesjonalny zespół i artystyczną społeczność

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RACZYŃSKI

prawdziwy PREZYDENT

Twój kandydat na prezydenta Lubina.

Robert
RACZYŃSKI
Lubin 2006



Materiał wyborczy KWOW Robert Raczyński Lubin 2006

KOMIKSOWY MURAL przy Armii Krajowej

» – Zależało nam zarówno na efekcie wizualnym, jak i edukacyjnym – mówi Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia Lubin 2006, które jest pomysłodawcą a zarazem fundatorem oryginalnego muralu.

Wyjątkowy street art powstał na ścianie kamienicy przy ul. Armii Krajowej 17 w Lubinie. Prace poszły bardzo szybko, całe malowidło powstało pięć dni. – To zasługa artystów profesjonalistów, którzy z pracą uporali się w mig – mówi Tymoteusz Myrda.

Wykonawcą muralu, tak jak w przypadku malowidła przy ul. Żurawiej, o którym piszemy na stronie 9, jest firma Good Looking Studio z Warszawy.

Warunki udostępnienia ściany budynku negocjowała ze stowarzyszeniem Wanda Przychodna, reprezentująca wspólnotę mieszkaniową. – Propozycję, którą złożyło nam stowarzyszenie, skonsultowałam ze wszystkim. Dosłownie. Z każdą lokatorką i z każdym lokatorem. Wszyscy przyklasnęli pomysłowi – mówi i dodaje, że lokatorzy w pełni zaufali stowarzyszeniu, bowiem nie wiedzieli, jaki będzie motyw przewodni dzieła. – Dzisiaj dostałam

mnóstwo telefonów gratulacyjnych od ludzi. Mieszkańcy dzwonią i są zachwyceni efektem – zapewnia Przychodna.

Tymoteusz Myrda przyznaje, że jedna wspólnota im odmówiła. – Bardzo się więc cieszę, że się udało. To jest taki mały prezent dla mieszkańców kamienicy od stowarzyszenia. Efekt jest oszałamiający – opowiada. Jak mówi, pomysł przyszedł sam: – Na ulicy Armii Krajowej nie można było chyba wymalować niczego innego – uśmiecha się. – Dla stowarzyszenia najważniejszy był walor edukacyjny, chcieliśmy pokrótce, w szybki obrazowy sposób przypomnieć historię Armii Krajowej. Wydaje się nam, że znamy przeszłość, ale przyda się trochę odświeżenia wiedzy – dodaje.

Stowarzyszenie Lubin 2006 ma już nowe pomysły na ścienne malowidła. – Liczy-

my, że w przyszłej kadencji rady miejskiej uda nam się zaprezentować nowe projekty – dodaje Myrda.

Najbardziej zadowoleni są jednak lokatorzy kamienicy. Szczególnie cieszy ich, że wspólnota nie musiała do tego przedsięwzięcia dołożyć ani grosza. – Mieszkam tutaj 72 lata, a ta ściana zawsze była traktowana po macoszemu. Teraz ludzie będą podziwiali – mówi Maria Chamielec, lokatorka ozdobionej kamienicy.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

– Liczymy, że w przyszłej kadencji rady miejskiej uda nam się zaprezentować nowe projekty – mówi Tymoteusz Myrda ze Stowarzyszenia Lubin 2006



Fot. Konrad Dąbkiewicz

BEZPŁATNE AUTOBUSY JEŹDZĄ JUŻ DO RUDNEJ

Od poniedziałku 1 października żółtym autobusem Lubińskich Przewozów Pasażerskich można bezpłatnie dojechać także do Rudnej. Na razie kursy odbywają się trzy razy dziennie, ale jeśli będzie zainteresowanie, ich częstotliwość zostanie zwiększona.

Autobus o numerze 113 z Lubina jeździ do Rudnej przez Małomice, Koźlice (gdzie przystanek będzie na pętli koło torów) i Mleczno. Można z niego skorzystać rano, po godzinie 13 oraz w okolicach 16. Szczegółowy rozkład jazdy znajduje się na stronie internetowej lubińskiego PKS-u.

Taki układ połączeń ma służyć sprawdzeniu, czy mieszkańcy gminy Rudna chcą korzystać z darmowych przejazdów.

– Obecnie sprawdzamy, ile osób korzysta z tego połączenia. Jeżeli będzie duże zainteresowanie, tak jak w przypadku Ścinawy, gdzie obecnie jest już dziewięć par połączeń, zwiększymy częstotliwość kursowania autobusów do Rudnej – zapewnia wicestarosta lubiński Damian Stawikowski.

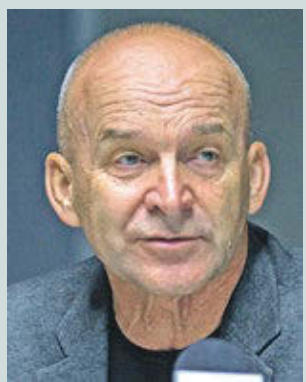


Tomasz Kulczyński jest pomysłodawcą utworzenia bezpłatnego połączenia autobusowego do Chocianowa

O ustanowienie stałych połączeń między gminą Rudna a Lubinem zabiega kandydat na wójta Rudnej, Waldemar Latos. Zebrał on podpisy mieszkańców popierających ten pomysł i przekazał do powiatu lubińskiego. Na tej podstawie zarząd powiatu lubińskiego podjął decyzję o uruchomieniu pilotażowych kursów.

Żółte autobusy będą jeździć do Rudnej przez trzy miesiące. – Jak na

pierwsze dni i fakt, że jeszcze nie wszyscy mogą o tym wiedzieć, zainteresowanie jest duże – przyznaje Waldemar Latos, który przygląda się bacznie, czy pomysł bezpłatnych połączeń autobusowych do gminy Rudna się sprawdzi. – 2 października rano wsiadło do autobusu około 20 osób – dodaje, deklarując, że jeżeli zostanie wójt, przyłączy się do komunikacji i rozszerzy ją na całą gminę, jeśli oczywiście będzie zainteresowanie mieszkańców.



Waldemar Latos zabiegał, by do Rudnej jeździły bezpłatne autobusy

Od 1 października żółte autobusy miały też bezpłatnie wozić pasażerów do i z Chocianowa. Jednak mimo zgody powiatu lubińskiego, który miał pokryć całe koszty tych połączeń przez trzy miesiące, chocianowscy radni stwierdzili, że nie chcą bezpłatnej komunikacji dla mieszkańców.

– Mam już związane ręce – komentuje Tomasz Kulczyński, który jest pomysłodawcą utworzenia bezpłatnego połączenia autobusowego do Chocianowa oraz zebrał 1500 podpisów mieszkańców pod petycją w tej sprawie. – Decyzja radnych i zarządu powiatu polkowickiego oznacza, że oczekiwania mieszkańców nie zostaną spełnione. Powiat lubiński nie może puścić samowolnie tej komunikacji, chociażby z punktu widzenia dyscypliny finansów publicznych. Musi to być zrobione w formie porozumienia między powiatami – komentuje Kulczyński.

– Odpowiedziałem na apel mieszkańców miasta i gminy Chocianów, którzy zapytali, czy bezpłatna komunikacja na tym terenie jest możliwa. To, czy ona w ogóle dojdzie do skut-



Żółte autobusy będą jeździć do Rudnej przez trzy miesiące

Fot. Marta Czachórska

ku, zależy również od powiatu polkowickiego. W tym programie pilotażowym ciężar kosztów my bralibyśmy na siebie, a powiat polkowicki nic za to by nie płacił. Jeśli zdałoby to egzamin, a mieszkańcy gminy i miasta Chocianów byłiby z komunikacji zadowoleni, to wtedy uważam, że powiat polkowicki powinien do niej dopłacić – komentuje starosta lubiński Adam Myrda.

Zarząd powiatu polkowickiego nie podjął tematu, mimo że powiat lu-

biński wystął podpisane już przez starostę porozumienie w sprawie uruchomienia pilotażowych połączeń. Od rzecznika prasowego Starostwa Powiatowego w Polkowicach dowiadujemy się, że starosta Marek Tramś do momentu podjęcia przez zarząd decyzji, nie będzie komentował tej sprawy. Nie udzielono nam jednak informacji, kiedy ewentualnie zarząd zajmie się tym tematem.

MARTA CZACHÓRSKA



Stanisław Moniuszko
STRASZNY DWÓR

NAJWIĘKSZE WIDOWISKO

HALA RCS LUBIN
22.12.18 | GODZ. 18:00



ORGANIZATOR: EventsFactory PATRONAT HONOROWY: STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE BILETY NA KUPBILET24.PL ORAZ ABILET.PL, bil@tyna.pl, eBilet.pl, empik, MediaMarkt

Marcin Białkowski zwraca uwagę, jak wielki problem stanowi składowisko w Kłopotowie



Fot. Marta Czachórska

Białkowski: Zlikwiduję nielegalne składowisko w Kłopotowie

■ – Jeśli zostanę wójtem gminy wiejskiej Lubin, zlikwiduję nielegalne składowisko w Kłopotowie – zadeklarował na konferencji prasowej Marcin Białkowski, startujący na ten urząd z Bezpartyjnych Samorządowców.

Białkowski zaprosił we wtorek dziennikarzy, by zwrócić uwagę, jak wielki problem stanowi składowisko w Kłopotowie. – Dopiero gdy obejrzymy zdjęcia tego miejsca wykonane z lotu ptaka, zobaczymy, jak ono jest wielkie – podkreśla, przypominając historię powstania owego składowiska i pożarów, które wybuchały tam w 2015, 2016 i 2017 roku.

– Dlaczego pan wójt Tadeusz Kielan czeka i na co czeka? Czy wydaje mu się, że sprawa zostanie sama rozwiązana, czy ktoś to za niego zrobi? Jak to jest, że koalicjant pana wójta pan poseł Prawa i Sprawiedliwości, który jest w komisji ochrony środowiska, nie potrafił pomóc panu wójtowi? – pyta Białkowski.

Samorządowiec podkreśla, że ma zapewnienie starosty lubińskiego Adama Myrdy, iż powiat pomoże w zlikwidowaniu składowiska

w Kłopotowie. – Wspólnie można to zrobić, pozyskując pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego i Narodowego Funduszu Środowiska. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym mówi, że wójt jest zobligowany do usunięcia takiego miejsca, jeśli jest niebezpieczne i zagraża życiu lub zdrowiu mieszkańców – dodaje Białkowski. – Jeśli zostanę wójtem gminy wiejskiej Lubin, zlikwiduję to składowisko – zapewnia.

Składowisko w Kłopotowie nie jest jedynym śmietniskiem, które martwi kandydata na wójta gminy wiejskiej Lubin. Jak mówi, interesuje go bardzo jeszcze jedno – takie które jeszcze nie powstało, ale wkrótce może się pojawić.

– Pan kandydat na prezydenta Lubina, poseł PiS, mówi, że w odległości 15-20 km od Lubina zorganizuje składowisko śmieci dla Lubina. Czy jest już dogadany z wójtem? Gdzie będzie to składowisko, w którym miejscu? Może pan wójt już to wie, może powiedziałby to mieszkańcom przed wyborami, a nie po wyborach? – kieruje pytania do wójta Kielana za pośrednictwem mediów Marcin Białkowski.

MARTA CZACHÓRSKA

Asfalt zamiast schroniska?

» Lubińska firma budowlana „Fobis” chce wybudować w Szklarach Górnych wytwórnię asfaltu. W miejscu, gdzie niegdyś planowano utworzenie schroniska dla zwierząt, dziś miałby stanąć zakład potencjalnie mogący wywierać negatywny wpływ na środowisko. Czy mieszkańcy mają powody do obaw?

Prawo mówi, że działalność wytwórni mas bitumicznych – potocznie nazywanej otaczarnią – może znacząco oddziaływać na środowisko, dlatego dla projektu „Fobisu” wójt gminy wiejskiej Lubin musiał wydać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Dodatkowo dla niektórych inwestycji, które mogą mieć negatywny wpływ na środowisko, sporządza się raport, który określa potencjalne zagrożenia.

W przypadku wytwórni w Szklarach Górnych taka ocena oddziaływania na środowisko nie była bezwzględnie wymagana przepisami, ale Powiatowy Inspektor Sanitarny (PIS) w Lubinie dwukrotnie orzekł, że jego zdaniem ocena ta jest potrzebna. Zdaniem PIS należało zbadać m.in. przewidywaną emisję zanieczyszczeń i związane z tym uciążliwości zapachowe, przeanalizować technologię wykorzystaną w zakładzie oraz możliwe konflikty społeczne związane z planowanym przedsięwzięciem.

Innego zdania był Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska (RDOŚ) we Wrocławiu, który nie widział potrzeby opracowania takiego raportu. Biorąc pod uwagę ogólną charakterystykę działalności wytwórni i opinię RDOŚ wójt Tadeusz Kielan orzekł, że oceny przeprowadzać nie trzeba i wydał pozytywną decyzję środowiskową. W ten sposób projekt budowy zakładu nie musiał być m.in. poddawany konsultacjom społecznym.

Inwestycja wpisuje się w miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, proceduralnie wszystko

jest w porządku, więc gmina dała zielone światło dla budowy otaczarni. Formalnych podstaw do zakwestionowania tej inwestycji nie ma także Starostwo Powiatowe w Lubinie, którego zadaniem jest wydanie „Fobisowi” pozwolenia na budowę, o co firma poprosiła w czerwcu tego roku. Spółka po raz pierwszy złożyła wniosek o pozwolenie na budowę zakładu w 2016 r. We wrześniu inwestor wycofał swój ostatni wniosek, więc postępowanie w tej sprawie znów umorzono.

Temat budowy otaczarni ponownie wrócił do archiwum akt, ale niewykluczone, że realizujący w regionie wiele inwestycji drogowych „Fobis” będzie w końcu chciał uruchomić wytwórnię asfaltu, która ułatwiłaby mu pracę.

Starostwo i gmina mają już poważny problem z przedsiębiorcą, który po uzyskaniu zezwolenia zaczął prowadzić działalność

z poważnymi naruszeniami prawa. Chodzi o firmę R-Power Polska i jej nielegalne już składowisko odpadów w Kłopotowie. Nie można oczywiście zakładać, że kolejny inwestor też będzie łamał przepisy, ale nauczonymi z poprzednich doświadczeń urzędnicy Starostwa woleliby dmuchać na zimne:

– Jesteśmy zaskoczeni, że mimo jednoznacznego stwierdzenia przez sanepid, iż należy przeprowadzić ocenę oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko, wójt uznał, iż jednak takiej potrzeby nie ma i nie wymagał sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko – mówi Roman Kozłowski, dyrektor Departamentu Architektury, Nieruchomości i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Działalność podobnego zakładu w Ścinawie spowodowała przecież protesty społeczne, bo mieszkańcy mieli dość uciążliwych zapachów z asfaltowni. Raport

oddziaływania na środowisko nie jest w takim przypadku obowiązkowy, ale z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców powinien zostać mimo wszystko zlecony. Zwłaszcza, że w gminie Lubin już jest jeden problematyczny obiekt, czyli składowisko w Kłopotowie, na którego działalność wójt Tadeusz Kielan wydał pierwsze zezwolenie w 2012 roku, gdy był starostą powiatu lubińskiego. W takich przypadkach ostrożności nigdy za wiele – dodaje Kozłowski.

Poprosiliśmy wójta Tadeusza Kielana o odpowiedź na pytanie, dlaczego w tym kontekście nie zlecił sporządzenia oceny oddziaływania wytwórni na środowisko, by mieć pewność, że działalność zakładu będzie w stu procentach bezpieczna dla mieszkańców Szklar Górnych. Do chwili publikacji tego tekstu odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Po jej otrzymaniu wrócimy do tematu.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Andrzej Trubiszyn/Fotolia.com

reklama



Wynajem autobusów

Kompleksowe usługi mechaniczne

Okręgowa Stacja Diagnostyczna

czynna pn-pt od 7 do 21 sob. od 7 do 14

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

DLU/003

Budowa gazociągu jest jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych, których podjęła się administracja Kosztyły



Fot. UMG Ścinawa

Kosztyła: gaz nie jest kiełbasą wyborczą

■ – Zarzucano mi, że pomysł gazyfikacji gminy Ścinawa był moją kiełbasą wyborczą. Dzisiaj widać, że to na prawdę był mój plan – twierdzi Krystian Kosztyła, burmistrz Ścinawy, który był gościem konferencji prasowej Marcina Białkowskiego, kandydata na wójta gminy Lubin.

Budowa gazociągu jest jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych, których podjęła się administracja Kosztyły. Kilka dni temu mowa była o niej podczas konferencji prasowej poświęconej współpracy samorządów powiatu lubińskiego. Później temat wrócił podczas spotkania zorganizowanego w Parszowicach, w miejscu, gdzie biegnie rurociąg.

– Kiedy w 2015 roku pojawiła się szansa przejścia nieczynnej linii kolejowej na potrzeby budowy trasy rowerowej, od razu pomyśleliśmy o tym, żeby w tym pasie poprowadzić także infrastrukturę techniczną w postaci rurociągu gazowego. Zrobiliśmy bardzo dużo, żeby zrealizować ten projekt i dzisiaj widać, że było warto – mówi Krystian Kosztyła.

Obaj samorządowcy podkreślili, że w przypadku tak dużych zadań niezbędna jest współpraca na poziomie samorządowym.



Marcin Białkowski zapewnia, że jeśli obejmie urząd wójta, w pierwszej kolejności zajmie się kwestią gazyfikacji i sprawdzi, w jakim stopniu mieszkańcy gminy Lubin mogą skorzystać z inwestycji na terenie sąsiadów: – Razem można zdziałać więcej, więc jeśli tylko można realizować wspólne projekty, trzeba tak robić.

– Wysyłaliśmy projekty takiego porozumienia, umów partnerskich dotyczących współfinansowania gminie wiejskiej Lubin na początku 2017 r. Dzisiaj nie mamy w tym zakresie żadnych deklaracji na piśmie, ale nadal zapraszamy władze gminy do współpracy. Ten rurociąg może być wykorzystany do zgazyfikowania wszystkich miejscowości, w pobliżu których przebiega – dodaje Kosztyła.

JOANNA DZIUBEK

O bakterii w wodzie dowiedzieli się... OD SĄSIADÓW

» Gdy na portalu internetowym Lubin.pl napisaliśmy, że w wodzie w Oborze wykryto bakterie grupy coli, zaczęli dzwonić do nas mieszkańcy tej miejscowości. Co prawda nie dowiedzieli się o tej sytuacji od nas, ale też nie od zarządzających gminą czy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin. – Zero informacji – podkreśla pani Mariola, mieszkanka Obory.

Wszyscy, którzy do nas zadzwonili, twierdzą, że o bakterii w wodzie dowiedzieli się pocztą pantoflową. Przypomnijmy, że Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lubinie wykryła nieliczne bakterie grupy coli w próbkach wody pobranych 12 i 17 września na stacji uzdatniania wody w Oborze oraz na sieci. Sanepid wydał komunikat w sprawie zanieczyszczenia 19 września o godzinie 14. Na stronie internetowej gminy wiejskiej Lubin informacja pojawia się dzień później, 20 września.

– Nikt nie wchodzi na stronę urzędu gminy – stwierdza wprost pani Mariola (nazwisko do wiadomości redakcji). – O całej sytuacji sąsiad dowiadywał się od sąsiada. Przestraszyłam się, bo mam małe dzieci. Nie mam do nikogo pretensji, że w wodzie pojawiły się bakterie, ale o to, że zabrakło informacji. A ta powinna się pojawić od razu – dodaje.

– Nic nie wiedziałam, a chodzę na spacer i nie widziałam żadnych ogłoszeń. Brałam leki i popijałam wodą z kranu. Żołądek mnie boli, mam nadzieję, że nie będzie jakiś większych konsekwencji – obawia się o swoje zdrowie pani An-



Choć sanepid uspokaja, że woda w Oborze jest zdatna do picia po przygotowaniu, mieszkańcy to nie przekonuje

Fot. Marta Czachórska

na (nazwisko do wiadomości redakcji), inna mieszkanka Obory. – To nie fair, że nas nie uprzedzono. Nie wchodziłam na stronę gminy – dodaje, gdy mówimy, że informacja pojawiła się w internecie.

Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin zapewnia jednak, że mieszkańcy zostali uprzedzeni o zaistniałej sytuacji i to nie tylko poprzez strony internetowe.

– Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin niezwłocznie poinformowało mieszkańców Obory o obecności śladowych ilości bakterii grupy coli i konieczności przygotowania wody przed spożyciem za pośrednictwem systemu powiadamiania i ostrzegania mieszkańców za pomocą wiadomości SMS, poprzez wywieszenie informacji wraz z komunikatem Sanepidu na tablicach ogłoszeń i w innych miejscach w miejscowości Obora, za pośrednictwem stron internetowych PGKGL oraz Gminy Lubin, jak również poprzez sołtysa – zapewnia Marek Skowerski, kierownik Działu Technicznego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin.

Jednak akurat żaden z mieszkańców Obory,

z którym rozmawiamy, takiego SMS-a nie otrzymał.

– Dostałam informację o pogodzie, ale ani słowa o wodzie i bakterii – dodaje pan Anna.

– Nie jestem internetowy, SMS-a też nie dostałam. Nie wiem, może ktoś inny dostał, ale nie ja – mówi Krzysztof Zelma, mieszkaniec Obory.

– Wioska to specyficzne miejsce. Jeśli chce się o czymś zawiadomić mieszkańców, zostawia się informację w kościele albo w sklepie. O bakterii w wodzie dowiedziałem się od sąsiadów. Wściekłem się, pojechałem do sanepidu. Powiedzieli, że dorosłym to nie zaszkodzi. Ale kolega i jego żona mieli torsję i rozwolnienie. Myśleli, że to jelitówka, a mogli chorować od bakterii w wodzie. Inny sąsiad miał gorączkę. Nikt nie wiedział, że woda jest skażona. Gdy powiedziałem szwagrowi, który ma trzyletnią córeczkę, też był zaskoczony – opowiada pan Krzysztof, dodając, że można skutecznie umieścić informację na wsi. – O tym, że 24 września będzie jeździł lekarz szczepić psy, można było przeczytać wszędzie. Informacje rozwinęto na słupach, koło sklepu, na przystankach... – wylicza.

Choć sanepid uspokaja, że woda w Oborze jest zdatna do picia po przygotowaniu, mieszkańców to nie przekonuje. – A psu też mam gotować wodę? Albo ręce, do których potem biorę na przykład owoc, by go zjeść, też mam myć wodą przygotowaną? – pyta retorycznie pan Krzysztof. – Usłyszałem, że bano się, że ludzie wpadną w panikę. Ale chyba o czymś takim wszyscy powinni wiedzieć – mówi mieszkaniec Obory.

Aktualne komunikaty na temat jakości wody można znaleźć na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie. Gdy oddawaliśmy ten numer „Wiadomości Lubińskich”, nadal trwała dezynfekcja sieci wodociągowej, a wodę przed spożyciem trzeba było przygotować. Trzeba to zrobić, nawet jeśli chcemy wypłukać nią usta po umyciu zębów czy wymyć owoce, które będziemy jeść na surowo. Jak informuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lubinie w swoim komunikacie, „spożywanie nieprzetworzonej wody potencjalnie może powodować dolegliwości ze strony układu pokarmowego”.

MARTA CZACHÓRSKA

BEATKA
music club

| LUBIN, KARKONOSKA 1 |

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

Powiatowe

Nowoczesne masażery serca dla pogotowia

» **Starostwo Powiatowe w Lubinie po raz kolejny kupiło dla pogotowia ratunkowego sprzęt do ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Tym razem są to wysokiej jakości aparaty do masażu serca, które znacząco ułatwią codzienną pracę ratowników. Nowe urządzenia przekazał starosta lubiński Adam Myrda.**

– Corocznie, już od kilku lat dostarczamy sprzęty na rzecz pogotowia, które wcześniej określa, co w danym roku jest najbardziej potrzebne. W tym roku zakupiliśmy dwa aparaty do masażu serca, które bardzo ułatwią pracę w karetkach. Oby były one jak najmniej używane, ale ważne, że są i że dzięki nim pacjenci mogą czuć się bezpiecznie – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

Łączny koszt przekazanego w tym roku sprzętu to 82 tys. zł. Składają się na to dwa nowoczesne aparaty do masażu serca Easy Puls. Pogotowie Ratunkowe w Legnicy, w ramach którego funkcjonuje też lubińskie pogotowie, jako pierwsze w kraju będzie dysponować takimi urządzeniami.

– W Lubinie mamy cztery karetki. Do niedawna dwie z nich były wyposażone w podobny sprzęt, który także został zakupiony dzięki pomocy lubińskiego starostwa. Ten, który otrzymaliśmy dzisiaj, jest jednak nowocześniejszy i – co najważniejsze – o wiele lepszy. Biorąc pod uwagę ciężką pracę ratowników, i to, że biegają po schodach, znacznie ułatwi im to codzienne działanie.

– **Takie urządzenie to 90 procent sukcesu naszej pracy – mówi pielęgniarka z pogotowia ratunkowego Teresa Grochowicka**



Fot. Maria Czachorska

W każdej chwili można go założyć na ramię i pobiec z nim do góry – mówi Joanna Bronowicka, zastępca dyrektora ds. medycznych Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. – Z tego co mi wiadomo, jeste-

W sumie starostwo zakupiło już cztery urządzenia, co pozwoliło wyposażać wszystkie ambulanse z terenu powiatu lubińskiego

śmy pierwszym pogotowiem ratunkowym w Polsce, które może się pochwalić takim sprzętem. Dotej pory używany był on tylko w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym i Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym – dodaje.

W sumie starostwo zakupiło już cztery takie urządzenia, co pozwoliło wyposażać wszystkie ambulanse z terenu powiatu lubińskiego. Masażery stanowią nieocenioną pomoc w chwili zatrzymania akcji serca u pacjenta.

– Takie urządzenie to 90 procent sukcesu naszej pracy. Znacznie nam to pomaga. To jakby jeden człowiek dodatkowo za nas pracował. My w tym czasie możemy robić coś innego – zaznacza pielęgniarka z pogotowia ratunkowego Teresa Grochowicka.

SZYMON KWAPIŃSKI



Od pracowników pogotowia starosta Adam Myrda otrzymał w podziękowaniu małą karetkę



Bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego uczczono w Lubinie przy murze pamięci przy ulicy Pruzy

Uczcili rocznicę

■ **W asyście sztandarów, harcerzy, kombatanów w Lubinie 27 września uczczono 79. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. – Pamięć o bohaterach nie może zginąć – mówi starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda.**

W czasie II wojny światowej, w warunkach pełnego terroru, powstało Polskie Państwo Podziemne. Był to fenomen w ogarniętej wojną Europie. Początkiem Państwa Polskiego było utworzenie 27 września 1939 r. Służby Zwycięstwu Polski, przekształconej w Związek Walki Zbrojnej, a następnie w AK. Polskie Państwo Podziemne kierowane było przez władzę Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Była to ogromna i unikalna organizacja. Przez całą okupację działały tam tajne, podziemne szkoły i teatry. Sądy, których wyroki wykonywano i ogłaszano w podziemnej prasie, będącej również ewenementem na skalę europejską. W czasie wojny studia ukończyło prawie 10 tysięcy studentów. Podziemne wyższe uczelnie kształciły po-

lonistów, historyków, matematyków i lekarzy.

Drugiego takiego państwa nie było w całej Europie. – Naród, który nie szanuje historii, sam nie zasługuje na szacunek – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

Jak co roku, w Lubinie przy murze pamięci przy ulicy Pruzy zebrano się aby uczcić bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego. W uroczystości wzięli udział kombatananci, lokalni samorządowcy, delegacje różnych instytucji, służby mundurowe, harcerze, uczniowie szkół i przedszkoli z powiatu lubińskiego.

– Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim dzisiaj zebranym. Kombatanom, delegacjom, pocztom sztandarowym, harcerzom ZHP Lubin, klasie mundurowej z III Liceum Ogólnokształcącego. Najbardziej ujęły mnie maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 9, które odśpiewały wszystkie cztery zwrotki hymnu, zawstydzając tym niejednego dorosłego – dziękuje starosta lubiński.

Za taką piękną postawę, starosta nagrodził przedszkolaki upominkami.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Katarzyna Skoczył

Prawie 100 mln złotych NA INWESTYCJE

■ – Jeżeli chodzi o inwestycje drogowe, to w przeliczeniu na mieszkańca niewiele wydaliśmy na gminę wiejską Lubin, natomiast najmniej na miasto Lubin – podsumował mijając kadencję powiatu wicestarosta lubiński Damian Stawikowski. Na przedostatniej sesji przed wyborami samorządowymi radni powiatu lubińskiego omówili wykonane inwestycje.

Na sesję rady powiatu lubińskiego zaproszono przedstawicieli ościennych gmin i miast, aby pokazać, ile inwestycji drogowych

w ciągu ostatnich lat i w jakich miejscowościach zrealizował powiat. Zarząd powiatu w pierwszej kolejności podejmował się inwestycji finansowanych ze źródeł zewnętrznych.

Przeliczając wydane pieniądze na mieszkańca, na gminę wiejską Lubin powiat wydał dwa razy więcej pieniędzy niż na miasto.

Najwięcej dróg powiatowych z dofinansowaniem ze środków unijnych i z budżetu państwa wyremontowano w Lubinie i w Ścinawie. W tych samorządach postawiono na współpracę i wspólne pozyskiwanie jak największych dota-

cji ze środków zewnętrznych. Jednym z najlepszych przykładów takiej współpracy podawanym przez zarząd powiatu podczas sesji jest trwający remont głównej arterii drogowej Lubina. Przebudowa realizowana jest w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. Cały projekt wyceniono na ponad 29 mln zł. Na tę inwestycję Lubin otrzymał aż 25 mln zł unijnej dotacji.

Najważniejszą inwestycją drogową powiatu jest jednak przebudowa drogi między aleją Generała Maczka w Lubinie a nowo powstałym węzłem Lubin-Zachód w ciągu drogi S3. Powstanie tam czteropasmowa trasa, szczególnie ważna dla miasta, powiatu i mieszkańców również ze względu na dostęp do mającej powstać strefy przemysłowej. Na to przedsięwzięcie powiat lubiński otrzymał prawie 4,5 mln zł dofinansowania z budżetu województwa. Resztę kosztów wspólnie pokryją miasto Lubin i powiat lubiński.

ANNA TATARYNOWICZ



Na przedostatniej sesji przed wyborami samorządowymi radni powiatu lubińskiego omówili wykonane inwestycje

Uczą się szacunku do przyrody

■ Wiele ciekawych rzeczy z zakresu ekologii dowiedziały się ostatnio maluchy z Przedszkola nr 5 w Lubinie. Szkolenie najmłodszych odbyło się w ramach cyklicznego projektu lubińskiego MPWiK.

Jednak tym razem po raz pierwszy wzięli w nim udział również przedstawiciele powiatu lubińskiego. Opowiedzieli dzieciom o ochronie środowiska. To część nowego programu Proeko.

Dzieci z Przedszkola nr 5 najpierw obejrzały prezentację dotyczącą ochrony środowiska, film animowany o segregowaniu śmieci, a potem było to, co najbardziej trafia do maluchów – nauka przez zabawę.

Przedszkolaki uczyły się segregować odpady, brały aktywny udział w dyskusji i same mogły wrzucać śmieci do kolorowych pojemników. Samodzielnie musiały zdecydować, gdzie umieścić aluminiową puszkę, gazetę czy karton po soku. Okazało się, że to wcale nie jest takie proste.

Cykl spotkań odbywał się w ramach dwóch projektów: segregacji śmieci uczą pracownicy lubińskiego MPWiK, zaś o ekologii,

zachowaniu w lesie, szacunku dla przyrody opowiadają przedstawiciele powiatu lubińskiego, realizujący projekt Proeko, na który pozyskano dofinansowanie z województwa dolnośląskiego.

Pierwszy z projektów – MPWiK – trwa od dawna,



Przedszkolaki dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy o ochronie środowiska

drugi, powiatowy to zupełnie nowość.

– Myśl przewodnia to ochrona środowiska na obszarze powiatów leżących w Dolinie Środkowej Odry – tłumaczy Maksymiliana Skrzypczak, inspektor ds. terenów zielonych i zadrzewień w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

– Staramy się zaszczepić w dzieciach dobre nawyki. Niezaśmiecanie lasu – chociaż wydaje się banalne, niestety jest często lekceważo-

ne przez samych dorosłych. Opowiadamy maluchom, jak czysto biwakować, jak ważna jest ochrona gatunkowa. Uczulamy je także, że np. jeżdżenie rowerami czy quadami po zboczach rzek jest i niebezpieczne i krzywdzące przyrodę – opowiada Skrzypczak.

Każde z dzieci dostało upominek – komplet ekologicznych kredek. – Do końca roku szkolnego będziemy prowadzić zajęcia z przedszkolakami. W następnym roku pojdziemy do szkół, do dzieci ze starszych roczników – mówi o projekcie Skrzypczak.

Kampania Proeko to nie tylko szkolenia dzieci. Projekt zakłada szeroko pojętą edukację mieszkańców różnymi drogami.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Ogromny żuraw zdobi ścianę wieżowca

■ Żuraw dumnie prezentuje się na ścianie jednego z wieżowców na Przylesiu. Ten ogromny mural powstał w ramach projektu Proeko prowadzonego przez powiat lubiński.

Choć to pierwszy tak wielki malunek w Lubinie, to wszystko wskazuje na to, że nie ostatni. – Mieszkańcy wyrażają się bardzo pozytywnie. Pytano nas już, dlaczego Żurawia a nie Krucza – uśmiecha się prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa Stanisław Halicki.

Malunek tworzący przez kilka dni. Dziś można go już obejrzeć w pełnej krasie.

– Jest to pierwszy taki mural poświęcony ekologii, edukacji i przyrodzie w naszym powiecie – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego. – Chcemy w ten sposób edukować młodzież, ale i starszych. Mówić o tym, o czym warto wiedzieć i pamiętać, o polskiej przyrodzie – wylicza starosta.

Mural z żurawiem powstał w ramach projektu Proeko prowadzonego przez powiat, na który pozyskano dofinansowanie z województwa dolnośląskiego. Choć działań będzie znacznie więcej, to ogromny malunek z pewnością jest najbardziej spektakularnym z nich.

– Wkład spółdzielni to ta ściana, zaś starostwa to 60 tysięcy złotych z pozyskanych na program funduszy europejskich – dodaje starosta Adam Myrda, wskazując na budynek przy ulicy Żurawiej 37, a dokładnie na szczytowej ścianie na otwartym terenie.

– Pomysł powstał już w lecie. Szukaliśmy odpowiedniego miejsca – przyznaje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa Stanisław Halicki. – Nas, jako spółdzielnię interesowało również to, że w ten sposób zabezpieczymy ścianę, która ma 350 metrów kwadratowych i jest narażona na zmienne warunki atmosferyczne: deszcz, śnieg i wiatr. Budynek przy Żurawiej był ocieplany 10 lat te-



Fot. Marta Czachórska

Starostwo czeka na opinie mieszkańców, nie wyklucza, że zaangażuje się w tworzenie kolejnych takich murali

mu. Zgodnie z instrukcjami powinno się już zmyć dawne malowanie i pomalować ponownie, ponieważ farba utraciła swoje właściwości techniczne, przepuszcza wodę. Dzięki pomysłowi powiatu, mamy teraz nie tylko pomalowaną i zabezpieczoną ścianę szczytową, ale też piękny mural – dodaje prezes spółdzielni Nowa.

coś podobnego – uśmiecha się Halicki. – Jesteśmy bardzo zadowoleni. Spółdzielnia do tego interesu nie dokładała, jedynie ma piękny efekt – dodaje.

Mural powstał na podstawie zdjęcia żurawia wykonanego przez Pawła Wróblewskiego. Namalowała go firma



Starostwo czeka na opinie mieszkańców, nie wyklucza, że zaangażuje się w tworzenie kolejnych takich murali.

– Będziemy się przyglądać reakcjom, choćby na portalach społecznościowych. Jesteśmy gotowi do kolejnych takich przedsięwzięć. Zachęcam do współpracy również pozostałe spółdzielnie z terenu Lubina i innych miejscowości powiatu lubińskiego – dodaje starosta lubiński.

Do prezesa spółdzielni, na której terenie powstał mural, już docierały bardzo pozytywne opinie.

– Na przykład mieszkańcy ulicy Kruczej, gdzie znajduje się budynek z podobną ścianą, pytają, dlaczego Żurawia a nie Krucza. Mówią, że u nich też by przydało się

Good Looking Studio z Warszawy, która specjalizuje się w ręcznie malowanych reklamach outdoorowych, muralach artystycznych i grafikach ściennych.

– Pawłowi Wróblewskiemu udało się zrobić zdjęcie o poranku, kiedy był przynormowany. Żurawie wiosną zaczynają tańce godowe, głośno krzyczą, nawołując samice. Przy niskich temperaturach, tak jak w tym przypadku, z dzioba ptaka wydobywa się para – opisuje zdjęcie, na podstawie którego zaprojektowano malunek, jego pomysłodawca Andrzej Łużyński, pracownik lubińskiego zoo i wielki pasjonat ptaków. – Mural powstał, by przybliżyć mieszkańcom dziką naturę, która jest naprawdę bardzo blisko nas – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Rodowicz na rozpoczęcie roku NIEZWYKŁEGO UNIwersYTETU

» To już tradycja, że „wykład” inauguracyjny funkcjonującego od jedenastu lat w Lubinie Uniwersytetu Senioralnego zawsze jest wyśpiewany i zagrany przez znanych artystów. W tym roku studentów tej uczelni, ale i wszystkich obecnych 27 września w hali widowiskowo-sportowej RCS rozruszała Maryla Rodowicz.



Hala wypełniła się w czwartek wieczorem po brzegi. Jednak choć koncert został zorganizowany na rozpoczęcie nowego roku akademickiego niezwyklej uczelni dla starszych lubinian, to przyszli na niego nie tylko seniorzy.

– Lubię Marylę Rodowicz, więc na pewno będę się dziś świetnie bawić – mówi z uśmiechem pani Monika, która do emerytury ma jeszcze sporo lat.

Pod sceną biegały małe dzieci, a w pobliżu roześmiane młode dziewczyny tańczyły lub filmowały koncert komórkami.

– Fajnie, że tym razem zaproszono Marylę Rodowicz. To przecież nasza rówieśniczka – twierdzą Teresa Jańska i Henryka Więckowska. – Jesteśmy studentkami Uniwersytetu Senioralnego, więc nie mogło nas tu zabraknąć – śmieją się, przyznając, że tak naprawdę są wszędzie i już im czasu brakuje.

– Nawet na działkę nie mam kiedy pójść – żartuje pani Teresa. – Jeździmy na rowerach, chodzimy na mecze piłki ręcznej, naszych dziewczyn i chłopców, do tego zajęcia na uniwersytecie: angielski, gimnastyka, zdrowy kręgosłup, basen... – wylicza. – Bez tego nie da się żyć – przyznaje, gdy pytamy o Uniwersytet Senioralny.

Rodowicz na tej niezwyklej uczelni mają też Zofia Kleban, Wiktoria Szkodzińska i Alicja Fajfe, które uczęszczają na zajęcia od kilku lat.

– Informatyka, gimnastyka... – zaczynają wyliczać panie, gdy pytamy, z jakich zajęć korzystają. – W tym roku zapisałyśmy się na nowość: jogę w hamaku. Musiałyśmy przejść kontrolę stanu zdrowia i pan doktor dopuścił nas do zajęć – uśmiechają się kobiety.

– Takie z nas wieczne studentki – żartuje pani Wiktoria.

– Jest po co wyjść z domu. Spotykamy się, jak to mówią młodzi, swoją paczką – dodaje pani Zofia.

Uniwersytet Senioralny funkcjonuje w Lubinie od 2007 roku. Gdy go otwarto było 300 studentów, dziś jest ich około 3 tysiące.

W tej chwili uczenia ma sześć filii, w szkołach podstawowych oraz Zespole Szkół Sportowych i III LO. Do wyboru jest już kilkanaście rodzajów zajęć, między innymi języki obce, jak angielski, niemiecki, włoski, francuski i hiszpański, informatyka, gimnastyka, nordic walking, tańce, tenis stołowy czy joga. Udział we wszystkich jest bezpłatny.

– Co roku staramy się poszerzać naszą ofertę. Jesteśmy uniwersytetem, więc



musimy walczyć o studentów. Nasz uniwersytet posiada ponad 15 różnych dyscyplin, ale przyszedł też czas otworzyć nowy kierunek. Dołączyła do nas doktor Izabela Winkel, dyrektor do spraw medycznych Ośrodka Alzheimerowskiego w Ścinawie – zapowiedział ze sceny prezydent Lubin Robert Raczynski, zdradzając jednocześnie, że ten nowy kierunek zajmie się właśnie chorobami otepieniami (więcej piszemy o tym w tekście obok).

Prezydent witając studentów i rozpoczynając nowy

rok akademicki zaprosił jednocześnie wszystkich na Uniwersytet Senioralny. Według szacunków, w Lubinie żyje bowiem około 18 tysięcy seniorów.

– Jesteśmy otwarci i zachęcamy, żeby się do nas zgłaszali. Nasze szkoły są przygotowane, by pomieścić 10 tysięcy uczniów. Tak samo jesteśmy gotowi, by pomieścić 10 tysięcy seniorów. Jeśli przyjdzie więcej, z chęcią wybudujemy dla nich nową szkołę – zapewnia prezydent.

MARTA CZACHÓRSKA



Projekt budowy ośrodka opieki długoterminowej prezydent Raczynski przedstawił na konferencji prasowej. Na zdjęciu obok niego doktor Izabela Winkel

Fot. Konrad Dąbkiewicz

■ 27 września w Lubinie zainaugurowano jedenasty już rok Uniwersytetu Senioralnego. Przy tej okazji prezydent Lubina Robert Raczynski zapowiedział stworzenie pracowni alzheimerowskich przy tej uczelni. A to nie koniec, bo w planach jest również budowa ośrodka opieki długoterminowej, czyli domu pomocy społecznej dla starszych osób na ponad sto miejsc.

– Pomysł był taki, że tworzymy miejsce, gdzie ludzie się spotykają, rozmawiają i kształcą. Dziś Uniwersytet Senioralny cieszy się olbrzymią popularnością i zrzesza prawie trzy tysiące lubinian i nie tylko lubinian. Po kryjomu zapisują się też mieszkańcy gminy. My to tolerujemy, nie przeganiamy, ale dajemy szansę, by się kształcili – mówi prezydent Robert Raczynski.

W tej chwili uczelnia dla starszych mieszkańców prowadzi kilkanaście rodzajów zajęć i co roku poszerza ofertę. W planach jest jednak zupełnie coś nowego i to już wkrótce, bo prezydent Lubina chciałby ruszyć z projektem w ciągu dwóch miesięcy.

– Planujemy uruchomienie przy każdej z filii naszego uniwersytetu (jest ich sześć, w sześciu różnych miejskich szkołach – przyp. red.) pracowni alzheimerowskiej, po to by sprostać wyzwaniom obecnych czasów – przyznaje Robert Raczynski.

Wdrożeniem projektu ma się zająć doktor Izabela Winkel, dyrektor do spraw medycznych w Ośrodku Alzheimerowskim Uniwersytetu Medycznego w Ścinawie.

– Uniwersytet Senioralny jest wspaniałą rzeczą. To działanie powoduje, że ludzie, którzy aktywnie uczestniczą w tych zajęciach, budują tzw. rezerwę poznawczą, czyli takie zasoby środkowego układu nerwowego, które mogą w znacznym stopniu opóźnić lub nawet zapobiec rozwojowi procesu neurodegeneracyjnego. Koncepcja, którą pan prezydent zamierza wprowadzić w życie, tzw. pracowni alzheimerowskich, jest więc jak najbardziej potrzebna – przyznaje doktor Winkel.

– Praca z tymi osobami, wspomaganie, edukacja, jakie są wczesne objawy choroby, by nie zaniechać interwencji we wczesnym etapie, to wyjście bezpośrednie do pacjenta, do rodzin są bardzo cenne. Trzeba mówić, że starość to nie znaczy, że każdy starszy człowiek musi zapominać, że to normalne, bo tak nie jest. Jest to działanie na bardzo szeroka skalę, które pomoże tym ludziom – podkreśla Izabela Winkel, dodając, że najważniejsze jest właśnie wczesne wykrycie choroby.

Z pracowni, tak jak ze wszystkich zajęć uniwersytetu dla seniorów, będzie można korzystać bezpłatnie. Będzie je bowiem finansować miasto.

Pracownie to nie koniec projektu skierowanego do najstarszej części lubinian. W planach jest budowa w Lubinie ośrodka opieki długoterminowej.

– Społeczeństwo się starzeje, my wszyscy się starzejemy. Szacujemy, że w tej chwili w Lubinie mieszka 18 tysięcy seniorów – dodaje prezydent.

Szczegóły projektu budowy ośrodka opieki długoterminowej, czyli domu pomocy społecznej dla starszych osób Robert Raczynski przedstawi na kolejnej konferencji prasowej. Na razie możemy zobaczyć jedną wizualizację budynku.

– Myślę, że to świetny pomysł, godzien realizowania – przyznaje Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior. – Mam nadzieję, że uda nam się otworzyć nowy dom pomocy społecznej, bo sytuacja jest taka, że wszyscy się starzejemy. Musimy, nawet w tym młodym wieku do tej starości się przygotowywać – mówi. – Zmierzamy w stronę Zachodu. Dom pomocy społecznej to nie musi być wykluczenie społeczne, ale jakiś etap rozwoju w tym trzecim wieku. Tam można się także edukować, rozwijać. To również miejsce dziennego wsparcia dla osób starszych. Miejsca w domach opieki społecznej są bardzo potrzebne, jeśli nie naszym rodzicom czy dziadkom, to pewnością w przyszłości nam – podsumowuje Miklis.

MARTA CZACHÓRSKA



Tak ma wyglądać dom pomocy społecznej dla starszych osób

Fot. wizualizacja

Fot. Marta Czachórska, Konrad Dąbkiewicz

Spotkania seniorów pokazują, że nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu



Fot. Katarzyna Słoczyńska

Zadowoleni emerycy wybrali swoich przedstawicieli

■ Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lubinie zrzesza w naszym regionie ponad tysiąc członków. Podczas XIV Zjazdu Delegatów podsumowano pięcioletnią kadencję obecnego zarządu i wybrano nowych przedstawicieli organizacji.

– Nuda i samotność u seniorów, zmusza nas do tego, aby wyciągać ludzi z domu, dawać im okazję i możliwości wspólnej rozrywki – mówi Tadeusz Madetko, wieloletni prezes Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarządu Rejonowego w Lubinie.

Związek funkcjonuje od ponad 40 lat. W naszym regionie istnieją oddziały w Lubinie, Ścinawie i Rudnej, a każdy z nich ma swoich reprezentantów w strukturach rejonowych. – Dzisiaj podsumowujemy pięcioletnią kadencję zarządu oraz wybieramy nowe władze. Przedstawiciele będą też odznaczani – tłumaczy prezes Madetko.

Seniorzy byli zadowoleni z dotychczasowej władzy, bowiem na listach kandydatów do kolejnej kadencji pojawiły się te same nazwiska. – Widać, że to osoby, które umieją sprostać wymaganiom naszych członków, to cieszy – mówi prezes.

Wśród zaproszonych byli burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego Jadwiga Musiał oraz starosta lubiński Adam Myrda.

Goście dziękowali seniorom za współpracę, gratulowali im zapału i pracowitości. – Dziękujemy za wasze zaangażowanie i cie-

szymy się, że możemy was wspierać – mówił Krystian Koszyła.

Adam Myrda chętnie bierze udział w tego typu inicjatywach, bo – jak mówi – dodają mu energii. – Prawdę mówiąc jestem trochę młodszy od ogółu tutaj zgromadzonych, ale gdy patrzę na państwa zaangażowanie, rzeźkość i humor, bardzo mnie to buduje – opowiadał starosta lubiński. – Życzę wam i sobie, aby współpraca z zarządem ze starostwem nadal przebiegała tak sprawnie i żebyście mówili nam, co możemy poprawić, żeby wszystkim żyło się lepiej – apelował Adam Myrda.

Członkowie związku udowadniają, że nie tylko młodość daje radość. Emerycy z koła biorą udział w organizowanych przynajmniej raz w miesiącu imprezach. – Jeździmy na wycieczki, wczasy, cztery razy do roku na wody termalne do Słowacji – wylicza pani Maria, która do Związku należy od pięciu lat, a teraz jest wiceprzewodniczącą oddziału w Ścinawie.

– Mamy festyny i imprezy: andrzejki, karnawał, powitanie i pożegnanie lata. Spotkamy się, haf-tujemy. Możemy się bawić i wypoczywać – wylicza pani Krystyna, która jest członkinią od roku.

KS

**ZŁOMOWANIE
pojazdów**
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300



ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYLAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (237)



LUBIN – POCZTA GŁÓWNA

Ulica Odrodzenia z początku lat 60. ubiegłego wieku. Motyw przedstawiony na pocztówce jest znany z wielu przedwojennych pocztówek. Wprawdzie stempel pocztowy wskazuje rok 1969, to kartka jest dużo starsza, ponieważ już od 1963 roku w rynku nie było przedwojennych kamieniczek, które tu są jeszcze widoczne w głębi fotografii.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

ŻABIE KRÓLESTWO (ŻABICE) – CZĘŚĆ 1

Przed bardzo wieloma wiekami, gdy wszędzie panowała ogromna puszcza, gdzieś tam, gdzieś w polanie, w miejscu obecnej wsi Żabice znajdowało się żabie królestwo. Żaby panowały niepodzielnie wśród wielkich olch, dębów i brzoź, a główne centrum mieściło się w rozległej niecce, porośniętej wysoką trzciną, przez którą przepływał niewielki strumień. Żab było tak wiele i tak dużych, że nawet potężne orły, sępy czy najgroźniejsze wilki omijały ten obszar.

Jedne żaby przebywały na drzewach, piękne, o zielonym ubarwieniu, umiały swym skrzekotem życie krewniaków nawodnych. Lecz biada temu, kto się zbliżył do drzew, na których siedziały. Wystarczył moment, by swym wzrokiem i głosem zamienić śmiałka w swego pobratymca. Nie pomagał lament; ukarany zamieniał się w żabę, lecz nie zieloną, nadzwyczajną, tylko w taką, jakich pełno na bagnach, by tam opłakiwać własną ciekawość.

Te inne, mieszkające na bagnach, były szare, o dużych rozmiarach i wielkiej skoczności. Ich szeregi stanowiły swego rodzaju straż wewnętrzną, regulując życie wielkiej społeczności. Ich bezwzględność była tak okropna, że nawet władcy tej krainy bali się sprzeciwić ich poczynaniom. W skład tej grupy wchodziły tylko te osobniki, które wykazywały się parometrowymi skokami. Umiały walczyć z węzami do tego stopnia skutecznie, że wystarczył widok paru osobników, by je natychmiast wypłoszyć. Strach węży był w pełni uzasadniony, ponieważ ten rodzaj żab szczylił się ponurą sławą pożeraczy. Miały one zęby ostre jak brzytwy i tak wiele, że cięły nimi nawet grube kości.

Wcześniej o świcie oraz o zmierzchu, gdy na podległym im obszarze panował ład, wyłaziły gromadnie na liczne kępy traw, by oddawać

się wspólnym zabawom. Zabawy te polegały na nieustannych pojedynkach między poszczególnymi oddziałami. Pojedynki te regularnie zamieniały się w krwawe bitwy. Płynęła krew, a trzask łamanych kości niósł się daleko po lesie. Nie trwało to długo; każdego dnia po godzinie, nigdy dłużej. Osobniki padający w walce nie były grzebane, zgodnie z obyczajami panującymi wśród innych stworzeń. Jeszcze żywe, jeszcze ociekające krwią, trafiały do paszcz zwycięzców. Podczas tych krwawych zapasów, las i bagna zamierały w trwodze, wsłuchane w odgłosy śmiertelnych zmagania. Nawet król, nie mogąc znieść potwornych zgrzytów zębów i jęków konających, zamykał się wraz z przyboczną gwardią w podziemnym pałacu. Ale gdy mijała pora walki, wszystko cichło natychmiast, a pożeracze powracały na stanowiska obserwacyjne.

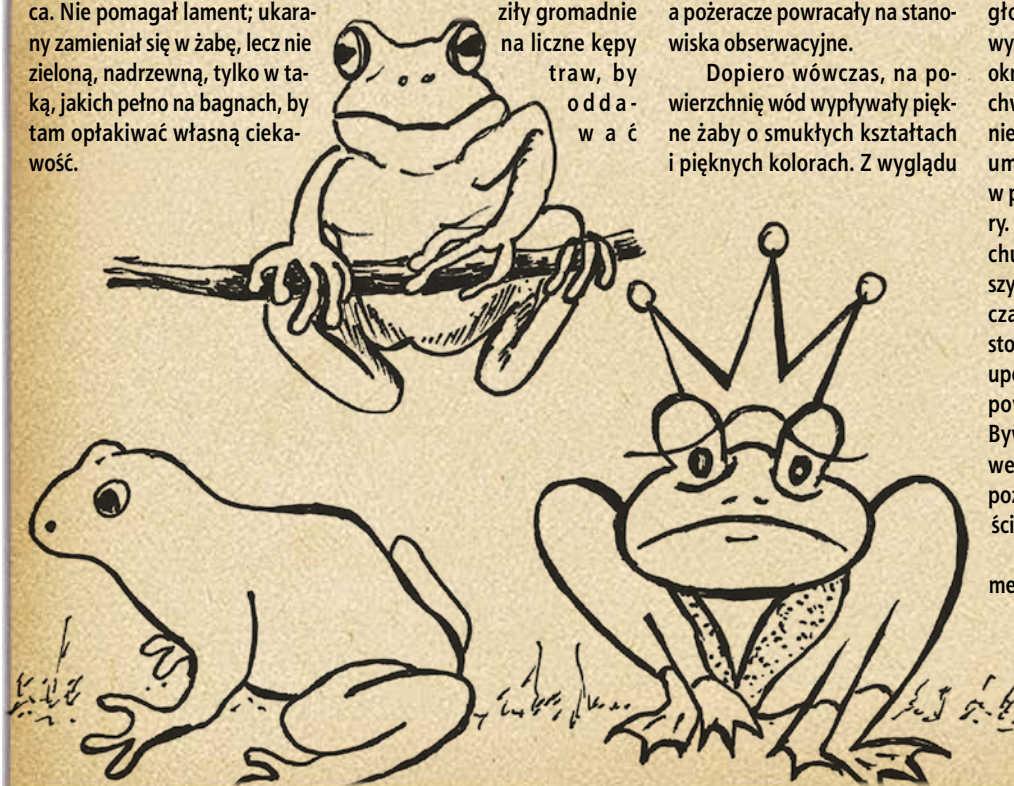
Dopiero wówczas, na powierzchni wód wypływały piękne żaby o smukłych kształtach i pięknych kolorach. Z wyglądu

były podobne do innych żab, ale były znacznie większe i bardziej kolorowe. Ich największą ozdobę stanowiły przedziwnego koloru i formy, grzebienie grzbietowe. Widziane z boku przypominały pióropusze. Tylko z pozoru, bo te były niczym innym jak bronią, za pomocą której nakłuwały ciała wrogów wpuszczając w nie cuchnący jad. Wystarczyło małe zranienie, aby ofiara została zamrożona, traciła siły, nie mogła się bronić ani uciekać, z czego korzystały napastniczki, by je pożreć.

Wyływały na powierzchnię szeregami: piękne, lśniąco – sunęły bezszelestnie ku granicom swego królestwa, którą stanowiły szuwary i gęste paprocie. To miejsce doskonale nadawało się na zasadzki. Te żaby nigdy nie walczyły ze sobą, natomiast chętnie oddawały się zabawom, polegającym na wydawaniu jak najgłośniejszych okrzyków bojowych. Te mroźce krew w żyłach okrzyki przypominające grzmoty, chwilami zmieniały się w kwile nie płaczącego dziecka. Żaby te umiały zmieniać głos, wabiąc w podstępny sposób swoje ofiary. Łowy rozpoczynały o zmierzchu, kończyły zaś przed pierwszym brzaskiem. Jeżeli w zasięgu czatującego osobnika nie było stosownej ofiary, którą mogłyby upolować w pojedynkę, przystępowały do łowów grupowych. Bywało, że ich ofiarami były nawet duże zwierzęta, a raniem pozostawały tylko bielejące kości; ślad nocnej uczty.

ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wiadomości Lubińskich”.

RYS. I OPRAWOWANIE:
HENRYK RUSEWICZ NA
PODSTAWIE LEGENDY „LUBA”,
JANA BILIŃSKIEGO [w:]
PRZEWODNIK PO ZIEMI
LUBIŃSKIEJ. 1971



Wiadomości

Ścinawskie

Seniorzy z bezpłatnym dostępem do wiedzy

» 28 września słuchacze zainaugurowali rok akademicki 2018/2019 Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ścinawie – pod patronatem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona z Legnicy. Dzięki wsparciu lokalnego samorządu, udział w zajęciach jest bezpłatny, zresztą inicjatywa powstała m.in. dzięki zaangażowaniu burmistrza Krystiana Koszyty.

Ideą działalności uczelni jest aktywizacja osób starszych. Tacy ludzie, z różnych powodów, w przeszłości często nie mieli dostępu do wiedzy. Uniwersytet Trzeciego Wieku pozwala im zdobyć nowe doświadczenia wśród osób w podobnym wieku, o podobnej przeszłości. Wreszcie, ta specjalna uczelnia ma pomóc seniorom stawić czoła ich głównemu problemowi – braku akceptacji ze strony młodych ludzi.

Słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku może zostać każdy, niezależnie od posiadanego wykształcenia. Mile widziani są wszyscy seniorzy, którzy chcą się rozwijać i wspólnie realizować swoje pasje.

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbyła się 28 września w sali widowiskowej Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Impreza formalnie rozpoczęła się o godzinie 17, ale poprzedziły ją

inne ważne i pożyteczne wydarzenia. Fundacja „Przystań” zorganizowała konferencję „Wszyscy jesteśmy seniorami”. Jej uczestnicy mogli zasięgnąć bezpłatnych porad u psychologa, lekarza oraz prawnika.

– W naszej gminie mamy bardzo aktywnych seniorów, którzy chętnie angażują się we wszystkie inicjatywy i wydarzenia kulturalne. Muszę jednak przyznać, że nie spodziewałem się aż tak dużego zainteresowania Uniwersytetem Trze-

ciego Wieku. Inicjatywa okazała się strzałem w dziesiątkę, a frekwencja na inauguracji roku akademickiego potwierdziła tylko, że ścinawscy seniorzy chcą się nadal rozwijać, dzielić swoimi zainteresowaniami i problemami. Właśnie po to powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku – podsumowuje burmistrz Krystian Koszyta.

Sama uroczystość miała należytą oprawę, studenci otrzymali indeksy, a na potwierdzenie inauguracji Uniwersytetu w Ścinawie odśpiewano wspólnie „Gaudamusigitur”.

Na zakończenie oficjalnej części inauguracyjny wykład pt. „Protokół dyplomatyczny” wygłosił doktor Zbigniew Cesarz z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona z Legnicy.

Później na scenie pojawił się Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej, a okolicznościowy wiersz zaprezentował Edward Bekalarczyk. Całą imprezę zakończyła zabawa taneczna przy akompaniamencie Swojaków. Na gości czekał również słodki poczęstunek, który ufundowało Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa.

ZYGMUNT KOGUT



Na uniwersytet zapisało się 120 seniorów



Program „Czyste Powietrze” to możliwość uzyskania wsparcia finansowego na ocieplenie domu, wymianę okien czy na wymianę starego, wysokoemisyjnego kotła grzewczego

Program „Czyste Powietrze” w gminie

■ W ramach rządowego programu „Czyste Powietrze” właściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie m.in. na wymianę starego, wysokoemisyjnego kotła grzewczego. Ministerstwo Środowiska organizuje spotkanie informacyjne i szkolenie dla zainteresowanych mieszkańców gminy Ścinawa.

Program priorytetowy koncentruje się na termomodernizacji oraz efektywnym zarządzaniu energią w gospodarstwach domowych, co pozwoli zmniejszyć ilość zużywanej energii cieplnej i zaoszczędzić pieniądze. Zyska na tym również stan środowiska naturalnego, dzięki ograniczeniu emisji pyłów, gazów cieplarnianych i innych substancji.

Program „Czyste Powietrze” to możliwość uzyskania wsparcia finansowego przez osoby fizyczne, właścicieli domów jednorodzinnych na ocieplenie domu, wymianę okien czy na wymianę starego, wysokoemisyjnego kotła grzewczego.

Ministerstwo Środowiska w porozumieniu ze ścinawskim samorządem organizuje spotkanie informacyjne

i szkolenie dla mieszkańców zainteresowanych przedmiotowym programem. Spotkanie informacyjne odbędzie się 11 października w sali widowiskowej Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie (ul. Kościuszki 1). Szkolenie rozpocznie się o godz. 18.

Program jest adresowany bezpośrednio do mieszkańców, właścicieli oraz współwłaścicieli nieruchomości mieszkalnych. Daje on ogromne możliwości otrzymania dofinansowania i/lub preferencyjnej pożyczki na termomodernizację budynków mieszkalnych, wymianę źródeł ciepła, remonty, które pozwolą zmniejszyć emisję CO₂ do środowiska.

– W imieniu organizatorów zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w spotkaniu, na którym eksperci wyjaśnią wszystko dokładnie, odpowiedzą na każde pytanie, skontaktują z właściwymi instytucjami – mówi Anna Haryk, inspektor ds. ochrony środowiska w ścinawskim urzędzie.

Wstępne informacje dostępne na stronie Ministerstwa Środowiska: www.mos.gov.pl/czyste-powietrze.

ZYGMUNT KOGUT

■ Minister Krzysztof Ardanowski podjął decyzję o wydłużeniu do 31 października terminu składania wniosków o udzielenie pomocy finansowej przez producentów rolnych, w których gospodarstwach wystąpiły szkody spowodowane suszą.

Poznaliśmy również stawki pomocy dla wniosków składanych o udzielenie pomocy w przypadku szkód powstałych na powierzchni uprawy w wysokości co najmniej 70% oraz na powierzchni co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy:

1) wnioski o udzielenie pomocy obejmującej szkody

w wysokości 70% danej uprawy (na powierzchni występowania tej uprawy), można składać w przedłużonym terminie do 31 października 2018 r. Stawka pomocy wynosi 1.000 zł na 1 ha powierzchni uprawy.

2) wnioski o udzielenie pomocy obejmującej szkody w wysokości co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy (na powierzchni występowania tej uprawy), można składać od 26 września do 31 października 2018 roku. Stawka pomocy wynosi 500 zł na 1 ha powierzchni uprawy.

Jednocześnie informujemy, że wojewoda dolnośląski podpisał protokoły z oszacowania zakresu i wysokości szkód

w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, spowodowanych wystąpieniem niekorzystnego zjawiska atmosferycznego, złożone przez gminę Ścinawa.

Podpisane protokoły producenci rolni mogą odbierać codziennie w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa.

Następnie, przedmiotowe protokoły będą stanowiły załącznik do wniosku o udzielenie pomocy finansowej dla producenta rolnego, który to wniosek należy złożyć w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Biuro Powiatowe w Rudnej przy ul. Ścinawskiej 19.

ZYGMUNT KOGUT

POMOC KLĘSKOWA – informacja dla rolników





14.10.2018

33. BIEG BARBÓRKOWY O LAMPKĘ GÓRNICZĄ

10 km ulicami Lubina

Imprezy towarzyszące:

- bieg sztygarski na 1 milę
- sztafeta dyrektorska 4 x 100 m
- sztafeta międzyzakładowa 4 x 400 m
- biegi młodzieżowe
- występ orkiestry górniczej

Miejsce:

Stadion RCS Sp. z o.o w Lubinie
Rozpoczęcie imprezy: 10⁰⁰



Zgłoszenia i informacje: super-sport.com.pl
www.rcslubin.pl



TSZagłębieLubin

ZAPRASZAMY DO SEKCJI

TENISA STOŁOWEGO

TERMINY ZAJĘĆ:

Dzieci GR. 1

PON 15:30

ŚR 16:30

Dzieci GR. 2

WT 16:30

CZW 16:30

DOROŚLI

WT 18:00

PT 16:00

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ
LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT
ZBIÓRKI ODPADÓW, DO
KTÓREGO MIESZKAŃCY,
W RAMACH OPŁATY ZA
GOSPODAROWANIE ODPADAMI
KOMUNALNYMI, MOGĄ
ODDAWAĆ ODPADY
NIEBEZPIECZNE ZGODNIE
Z HARMONOGRAMEM

9.00 - 10.00

06.10.2018 r.

Rzeźnicza 13A

10.15 - 11.15

Towarowa 3

11.30 - 12.30

Jaśminowa 11

12.45 - 13.45

Kamienna 55

14.00 - 15.00

Krupińskiego 25

WWW.ODPADY.LUBIN.PL


Minimalne zwycięstwo Platanu. POLKOWICE WCIAŻ LIDEREM



Platan wygrał 2:1 z ostatnim zespołem rozgrywek

» W klasie B grupy Legnica II drugi zespół Górnik Polkowice wiezie prym na wszystkich boiskach, dopisując z meczu na mecz kolejne trzy punkty. Najwięcej bramek wpadło w Nowej Wsi Lubińskiej, Rudnej i Szklarach Dolnych.

Zespołami, które zachowały po ostatniej serii spotkań czyste konto bramkowe, okazały się być zespo-

ły Górnik II Polkowice, Relaksu Szklar Dolnych i Kłosu Moskorzyn. Sparta II Rudna rozgromiła Victorię Tymowa

6:1, a Błysk Studzionki napsuł krwi Nowej Wsi Lubińskiej, przegrywając z nią 4:3. Platan Siedlce pokonał 2:1 LZS

Żelazny Most i zajmuje obecnie piątą lokatę w tabeli z 12 punktami na koncie.

MARIUSZ BABICZ

A-KLASA GRUPA I 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Gwardia Białoleka	8	8	0	0	24
2.	ZZPD Górnik Lubin	8	7	0	1	21
3.	Dragon Jaczów	8	6	1	1	19
4.	Kalina Sobin	8	6	1	1	19
5.	Sokół Jerzmanowa	8	6	0	2	18
6.	Orzeł Czerna	8	4	1	3	13
7.	Fortuna Obora	8	4	0	4	12
8.	Zadziór Buczy na	8	2	4	2	10
9.	Mieszko Ruszowice	8	3	1	4	10
10.	LZS Ostaszów	8	3	1	4	10
11.	Korona Czernina	8	3	0	5	9
12.	Victoria Siciny	8	2	1	5	7
13.	Victoria Parchów	8	1	2	5	5
14.	Stal II Chocianów	8	1	1	6	4
15.	Łagoszów Łagoszów	8	1	1	6	4
16.	LZS Komorniki	8	0	0	8	0

Kolejka 8:

Victoria Siciny – Sokół Jerzmanowa	0:7
Fortuna Obora – Łagoszów Łagoszów	4:2
Victoria Parchów – Orzeł Czerna	0:1
ZZPD Górnik Lubin – Korona Czernina	3:1
Stal II Chocianów – Mieszko Ruszowice	0:6
Dragon Jaczów – Kalina Sobin	1:3
Gwardia Białoleka – LZS Komorniki	3:0
Zadziór Buczy na – LZS Ostaszów	0:0

B-KLASA, GRUPA I 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Sparta Przedmoście	7	6	1	0	19
2.	Viktoria Borek	7	5	2	0	17
3.	Sparta II Grębocice	7	5	1	1	16
4.	LZS Koźlice	7	5	0	2	15
5.	Odra Grodziec Mały	7	3	1	3	10
6.	Wiewierzanka Wiewierz	7	3	1	3	10
7.	Amator Wierzchowice	7	3	0	4	9
8.	Błyskawica Luboszyce	7	3	0	4	9
9.	Sokół Niechlów	7	2	2	3	8
10.	Zryw Kotla	7	1	2	4	5
11.	Skarpa Orsk	7	1	0	6	3
12.	KS Kłobuczyn	7	0	0	7	0

Kolejka 7:

Sparta Przedmoście – Amator Wierzchowice	9:3
Sparta II Grębocice – Viktoria Borek	1:1
Odra Grodziec Mały – Zryw Kotla	3:1
LZS Koźlice – Błyskawica Luboszyce	2:1
Skarpa Orsk – KS Kłobuczyn	5:1
Sokół Niechlów – Wiewierzanka Wiewierz	1:3

B-KLASA, GRUPA II 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Górnik II Polkowice	7	7	0	0	21
2.	Kłos Moskorzyn	7	6	0	1	18
3.	Sparta II Rudna	7	4	1	2	13
4.	Unia Szklary Górne	6	4	0	2	12
5.	Platan Siedlce	7	4	0	3	12
6.	Relaks Szklary Dolne	7	3	1	3	10
7.	Zamet II Przemków	6	3	0	3	9
8.	LZS Nowa Wieś Lubińska	6	2	1	3	7
9.	Victoria Tymowa	6	2	0	4	6
10.	Perła Potoczek	6	1	2	3	5
11.	Błysk Studzionki	7	1	1	5	4
12.	Kupryt 02 Sucha Górna	6	1	0	5	3
13.	LZS Żelazny Most	6	1	0	5	3

Kolejka 7:

Sparta II Rudna – Victoria Tymowa	6:1
Relaks Szklary Dolne – Zamet II Przemków	6:0
Perła Potoczek – Górnik II Polkowice	0:5
LZS Nowa Wieś Lubińska – Błysk Studzionki	4:3
Platan Siedlce – LZS Żelazny Most	2:1
Kupryt 02 Sucha Górna – Kłos Moskorzyn	0:2

B-KLASA, GRUPA III 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Górnik II Polkowice	7	7	0	0	21
2.	Kłos Moskorzyn	7	6	0	1	18
3.	Sparta II Rudna	7	4	1	2	13
4.	Unia Szklary Górne	6	4	0	2	12
5.	Platan Siedlce	7	4	0	3	12
6.	Relaks Szklary Dolne	7	3	1	3	10
7.	Zamet II Przemków	6	3	0	3	9
8.	LZS Nowa Wieś Lubińska	6	2	1	3	7
9.	Victoria Tymowa	6	2	0	4	6
10.	Perła Potoczek	6	1	2	3	5
11.	Błysk Studzionki	7	1	1	5	4
12.	Kupryt 02 Sucha Górna	6	1	0	5	3
13.	LZS Żelazny Most	6	1	0	5	3

Kolejka 7:

Sparta II Rudna – Victoria Tymowa	6:1
Relaks Szklary Dolne – Zamet II Przemków	6:0
Perła Potoczek – Górnik II Polkowice	0:5
LZS Nowa Wieś Lubińska – Błysk Studzionki	4:3
Platan Siedlce – LZS Żelazny Most	2:1
Kupryt 02 Sucha Górna – Kłos Moskorzyn	0:2

III liga - grupa 3 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	KGHM ZANAM Górnik Polkowice	10	8	0	2	24
2.	Gwarek Tarnowskie Góry	10	6	2	2	20
3.	KGHM Zagłębie II Lubin	10	6	2	2	20
4.	Pniówek Pawłowice Śląskie	10	5	3	2	18
5.	Ślęza Wrocław	10	5	3	2	18
6.	Piast Żmigród	10	4	4	2	16
7.	Ruch Zdzieszowice	10	4	3	3	15
8.	Miedź II Legnica	10	4	3	3	15
9.	Ruch Radzionków	10	4	2	4	14
10.	Rekord Bielsko Biala	10	3	4	3	13
11.	Agroplon Głuszy na	10	3	3	4	12
12.	Górnik II Zabrze	10	3	2	5	11
13.	Foto-Higiena Gać	10	3	2	5	11
14.	Stal Brzeg	10	3	1	6	10
15.	MKS Kluczbork	10	2	3	5	9
16.	Lechia Dzierżoniów	10	2	2	6	8
17.	Stilon Gorzów Wielkopolski	10	2	1	7	7
18.	Warta Gorzów Wielkopolski	10	1	4	5	7

Kolejka 10:

Warta Gorzów Wielkopolski – Lechia Dzierżoniów	0:0
Stilon Gorzów Wielkopolski – KGHM Zagłębie II Lubin	1:0
Pniówek Pawłowice Śląskie – Stal Brzeg	1:1
Rekord Bielsko Biala – Ślęza Wrocław	1:1
Foto-Higiena Gać – Ruch Zdzieszowice	2:1
Piast Żmigród – KGHM ZANAM Górnik Polkowice	3:2
Agroplon Głuszy na – Ruch Radzionków	0:2
Górnik II Zabrze – Gwarek Tarnowskie Góry	0:3
MKS Kluczbork – Miedź II Legnica	1:2

IV LIGA - ZACHÓD 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Chrobry II Głogów	8	8	0	0	24
2.	AKS Strzegom	8	6	2	0	20
3.	Górnik Złotoryja	7	6	1	0	19
4.	Karkonosze Jelenia Góra	7	4	2	1	14
5.	Stal Chocianów	8	4	1	3	13
6.	Odra Total Ścinawa	7	4	1	2	13
7.	Apis Jędrzychowice	6	3	1	2	10
8.	BKS Bobrzanin Bolesławiec	8	3	1	4	10
9.	Orkan Szczedrzykowice	8	3	0	5	9
10.	Orla Wąsosz	7	2	2	3	8
11.	Sparta Rudna	7	2	1	4	7
12.	Włóknarz Mirsk	7	1	1	5	4
13.	Prochowiczanka Prochowice	7	1	1	5	4
14.	Victoria Ruszów	7	1	0	6	3
15.	Sparta Grębocice	8	0	0	8	0

Kolejka 8:

AKS Strzegom – Sparta Grębocice	8:2
BKS Bobrzanin Bolesławiec – Orla Wąsosz	0:0
Górnik Złotoryja – Włóknarz Mirsk	4:0
Prochowiczanka Prochowice – Sparta Rudna	1:1
Chrobry II Głogów – Stal Chocianów	6:0
Victoria Ruszów – Odra Total Ścinawa	1:2
Karkonosze Jelenia Góra – Orkan Szczedrzykowice	4:0



Nowy MediaMarkt®

zaprasza do Cuprum Arena

na technologiczny weekend pełen niespodzianek!

Od połowy sierpnia na poziomie drugim Cuprum Arena działa nowy sklep MediaMarkt, który zastąpił funkcjonującą tam wcześniej markę Saturn. Klienci znajdą tu ogromny wybór nowoczesnej elektroniki użytkowej. Nowy MediaMarkt przygotował dla klientów wspaniałą niespodziankę - wielki event technologiczno-motoryzacyjny.

W jesienny weekend 6-7 października, na wszystkich klientach galerii Cuprum Arena będzie czekało mnóstwo emocjonujących atrakcji podczas wielkiego eventu technologiczno-motoryzacyjnego.

Targi technologiczne będą z pewnością gratką dla fanów najnowocześniejszych urządzeń i rozwiązań. Interaktywne pokazy i dynamiczne prezentacje wypełnią cały dzień. Każdy będzie mógł osobiście zapoznać się z tajnikami cyfrowego świata, pomogą w tym wystawcy prezentujący swoje najnowsze produkty.

Z kolei targi motoryzacyjne to raj dla miłośników starych i najnowszych samochodów. Wśród planowanych aktywności znajdzie się pokaz WRACK RACE GRATOWISKO, wystawa samochodów po metamorfozie tuningowej VAG Legnica, PG Performance, Auto PJ, oraz car audio show HYC-BAS. Fani motoryzacji mogą także wziąć udział w zawodach zmiany opon na czas oraz w konkursie na podnoszenie opony samochodowej.

Przewodnie motywy - technologiczny i motoryzacyjny - będą obecne także we wszystkich atrakcjach dla małych klientów. MediaMarkt i Galeria Cuprum Arena wraz z partnerami wydarzenia zaprosi dzieci do udziału w takich aktywnościach, jak konstruowanie samochodzików samosterujących z klocków czy otwarte lekcje robotyki

firmy TECHforKIDS. Wiele radości sprawi dzieciom ozdabianie samochodów przygotowanych przez GRATOWISKO, które zostały pomalowane farbą kredową - każdy będzie mógł puścić wodze fantazji artystycznej, aby w efekcie powstało niepowtarzalne „samochodowe dzieło sztuki”. Najmłodsi mogą skorzystać z przygotowanych dla nich plastikowych pojazdów Akuku Plac Zabaw - przy pomocy



rodziców mogą się nimi ścigać po terenie dachu galerii. Atrakcją będą również pokazy Państwowej Straży Pożarnej, które zawsze stanowią atrakcję dla klientów w każdym wieku. Panie, które zdecydują się na metamorfozę wizerunku, mogą skorzystać z profesjonalnej sesji makijażystki i wizażystki firmy Douglas oraz metamorfozy fryzury, którą zapewni salon fryzjerski 5th Avenue. Organizatorzy zaplanowali również metamorfozę dla chętnych Panów którą przeprowadzi Barber.

Żaden duży event nie może się obyć bez uwielbianych przez



dzieci, klasycznych rozrywek, malowania buziek i kolorowanek. Dodatkową niespodzianką będzie ścianka wspinaczkowa i strefa budowania z klocków. Pamiątką z udziału w evencie będzie profesjonalne zdjęcie wykonane przez STUDIO MARCOS w specjalnie przygotowanym samochodzie lub z żywą maskotką komiksowego Tytusa, bohatera kampanii reklamowej MediaMarkt.

Kolekcjonerzy płyt winylowych z pewnością

ucieszą się z giełdy czarnych krążków Dolnośląskiej Giełdy Fonograficznej PAPA winyl i przyjaciele, podczas której fani analogowego brzmienia będą mogli wybierać spośród tysięcy tytułów, posłuchać wybranych pozycji na najwyższej jakości sprzęcie i skorzystać z porad ekspertów. Odbędą się również targi gameingowe, podczas których uczestnicy będą mogli sprawdzić się w najnowszych grach, głównie o tematyce motoryzacyjnej.

7 października 2018 roku, będą muzyczne atrakcje na scenie. Wystąpią tu gwiazdy takie jak Szula, Szymon Tkaczyk, oraz zespoły taneczne, w tym mistrzowie tańca akrobatycznego z projektu Ocelot, Studio Tańca Origin Of Jan Jagodziński i Pole Dance Sunrise.

MediaMarkt przygotował też dla swoich klientów bramkę piłkarską. Każdy celny strzał będzie uprawniał do otrzymania atrakcyjnych rabatów na zakupy w tym sklepie.

Zapraszamy do Galerii Cuprum Arena w Lubinie w weekend 6-7 października! Zapewnimy mnóstwo wrażeń dla całej rodziny!

Partnerami wydarzenia są:

GRATOWISKO, VAG Legnica, PG Performance, Auto PJ, HYC-BAS, FIRST PRICE, QUANFFIT fitness & wellness, Douglas, Revlon, 5th Avenue, Barber Francesco Sowa, Akuku Plac Zabaw, Dolnośląska Giełda Fonograficzna, PAPA winyl i przyjaciele, Stowarzyszenie Miłośników Gór w Lubinie, STUDIO MARCOS Wytwórnia filmowa, TECHforKIDS, Studio Tańca Origin Of Jan Jagodziński, NTT, BSH Siemens, MPM, DLF, Kärcher, Sky Master, Navo, Manta, Studio Pole Dance Sunrise, Remington, Szula, OCELOT, Szymon Tkaczyk oraz TV Regionalna.pl.

WIELKIE RABATY

Akcja trwa od 04 do 10.10.2018 r.

*Szczegóły akcji w regulaminie na mediamarkt.pl lub u sprzedawcy



Zadecydowały przestoje w grze

■ W piątej serii PGNiG Superligi Mężczyzn piłkarze ręczni Zagłębia Lubin ulegli na wyjeździe Stali Mielec. Mecz zakończył się wynikiem 27:24 (13:9) na korzyść gospodarzy.

Podopieczni Bartłomieja Jaszi i Jarosława Hipnera rozpoczęli od mocnego uderzenia, prowadząc szybko 3:0. Później było 5:2, a aż cztery bramki w tym czasie zdobył rozgrywający Paweł Dudkowski. Po dziesięciu minutach mieliśmy 7:3 i chyba zbyt szybko młodzi zawodnicy Zagłębia uwierzyli w wygraną. Od tego czasu do przerwy, a więc przez dwadzieścia minut lubinianie trafili do bramki rywali tylko dwa razy. Popis nieskuteczności musiał odbić się na wyniku i tak też było. Po dwóch kwadransach Stal prowadziła 13:9.

Podobnie jak pierwszą, tak i drugą połowę meczu rozpoczęli z animuszem i wiarą w odwrócenie losów meczu. Kiedy mogło się wydawać, że mecz do końca będzie na pograniczu re-

misu, meczowym znów zdarzył się przestój, z tym, że tym razem czasu na odrobienie strat już nie było.

– Po dobrym początku, kiedy wygraliśmy już 5:1, mieliśmy kilkuminutowy przestój. W tym czasie gospodarze nas doszli, a później graliśmy większość czasu przy wyniku oscylującym wokół remisu. Do tego przez cały mecz uzbieraliśmy 28 minut kar, co utrudniało nam grę. Bardzo żałujemy przegranej, bo wierzyliśmy w zdobycie kompletu punktów i na pewno zrobimy to w meczu rewanżowym u siebie – mówił po meczu Patryk Małecki, bramkarz Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK

SPR Stal Mielec – MKS Zagłębie Lubin 27:24 (13:9)

Stal: Lipka, Wiśniewski – Cuzic, Cwieka 3, Kowalczyk 5, Krępa 5, Krupa 1, Miedziński, Rutkowski 1, Mochocki 5, Pawłowski, Rusin, Sarajlic 2, Grzegorek, Skuciński, Wilk 5.
Zagłębie: Skrzyniarz, Małecki – Dudkowski 8, Dawydzik 4, Kuźdeba 5, Marcinjak 2, Mrozowicz 2, Kupiec 1, Pawlaczek 1, Szynyslik 1, Chychykal, Stankiewicz, Moryn 2.

Liga Szóstek podbija lubińskie boiska!

■ Niespełna dwa tygodnie temu mieszkańcy Lubina dowiedzieli się o nowym piłkarskim projekcie. Jest nim Lubińska Liga Szóstek, która z naszego miasta na dobre wyparła rozgrywki Playarena.

– Od wielu tygodni rozmawiałem z zawodnikami, którzy biegają po lubińskich boiskach i to oni zachęcali do stworzenia czegoś nowego – mówi Tomasz Górzyński, organizator rozgrywek.

Przez dziewięć lat w Lubinie funkcjonowały rozgrywki Playarena, które od 2009 roku sporej części mieszkańców pozwalały w sposób zorganizowany wychodzić na boiska. – Początkowo to był piękny ogólnopolski projekt, bo bezpłatny, dzięki czemu był masowy. W pewnym momencie jednak zaczęto go komercjalizować, ja się na to nie zgadzałem i dlatego postanowiłem zrezygnować z jego dalszego wspierania – mówi Adam Michalik, założyciel rozgrywek Playarena w Lubinie, a aktualnie jeden z dwójki koordynatorów Lubińskiej Ligi Szóstek.



Do amatorskich rozgrywek wracają zawodnicy sprzed lat

W kolejnych latach co prawda rozgrywki Playarena funkcjonowały, ale z każdym kolejnym sezonem były coraz słabsze. W konsekwencji w tym roku w ogóle nie wystartowały. – Nie mogliśmy dopuścić do tego, by tak ważne dla wielu mieszkańców Lubina rozgrywki przestały nagle funkcjonować, ale widzieliśmy też, że formuła współpracy z ogólnopolskim projektem się wyczerpała. Dlatego wspólnie z byłymi Ambasadarami Playarena postanowiliśmy stworzyć własne, bez-

płatne lubińskie rozgrywki – podkreśla Tomasz Górzyński.

Taka decyzja okazała się strzałem w dziesiątkę, ponieważ już w pierwszym tygodniu funkcjonowania rozgrywek do ligi zgłosiło się ponad trzydzieści zespołów. W każdym z nich gra od dwunastu do nawet ponad dwudziestu osób. To oznacza, że nagle wokół projektu zrzeszonych jest grubo ponad pięćset zawodników.

– Do rozgrywek wciąż można się zapisać, wystar-

czy wejść na naszą stronę internetową. Zajmuje to dosłownie chwilę – dodaje Górzyński.

Co ciekawe do Lubińskiej Ligi Szóstek dołączyło już kilka znanych w przeszłości zespołów w naszym regionie. Są to byli mistrzowie Lubina – THC Jeżyce i San Trope, a także zwycięzca Pucharu Lubina – Plejasy.

Najnowsze informacje o rozgrywkach można śledzić na stronie www.liga6.lubin.pl.

ADAM MICHALIK



6 PAŹDZIERNIKA
SOBOTA
PIŁKA RĘCZNA
15:30



18:00

HALA RCS / ul. Odrodzenia 28B

PGNiG SUPERLIGA Mężczyzn

www.TICKETIK.pl

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

6 października - BOLESŁAWIEC

8 października - LUBIN i GŁOGÓW

7 października - WROCŁAW

9 października - WAŁBRZYCH i JELENIA G.



693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

☎ 76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz





RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza II ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż:
**samochodu ciężarowego marki FS Lublin,
rok produkcji 1999,
cena wywoławcza – 1.500,00 zł brutto.**

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Maciej Cirko, tel. 573 977 382 lub p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847.



Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 10 października 2018 r. o godzinie 11:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, w Sali Narad (pok. nr 202). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 08 października 2018 r. przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie

– PKO BP S.A.

29 1020 3017 0000 2802 0020 4818.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O

Żaczki grały dla mam i Alanka

■ Podczas rozgrywek Piłkarskiej Akademii Żaczek na stadionie RCS odbyły się zajęcia profilaktyczne na temat raka szyjki macicy, a także zbiórka pieniędzy dla niespełna trzyletniego Alanka, u którego zdiagnozowano nowotwór złośliwy (PNET).



**Dzieci z Akademii
są gotowe w każ-
dej chwili pomóc
rówieśnikom**

Świadomość dzieci dotycząca ciężkich chorób wśród ich rówieśników jest bardzo duża. Trenerzy Akademii Piłki Nożnej Żaczek nie tylko wychowują kolejne pokolenia sportowców, ale także dbają o to, aby ich podopieczni poznali prawdziwe życie i zawsze byli gotowi podać pomocną dłoń.

– Pogoda jest wspaniała i dopisała naszym młodym zawodniczkom i zawodnikom. Przy takiej aurze gramy dla naszych mam, a także dla małego Alan-ka. Znowu możemy zorganizować coś pięknego i z tego też tytułu bardzo się cieszymy. Nasze dzieci rozwijamy sportowo, ale także ich świadomość w tym wieku jest bardzo ważna. Dbamy więc, aby byli gotowi pomóc w każdym momencie potrzebującym – podkreśla Piotr Błauciak, trener i współtwórca Piłkarskiej Akademii Żaczek.

Akademia oprócz akcji profilaktycznej przygoto-

wała dla pań również atrakcję w postaci treningu fitness i wspólnej sportowej zabawy z dziećmi.

W turnieju na zaproszenie Akademii Żaczek udział wzięły zespoły: żeńskiej sekcji piłki nożnej FemGol Lubin, a także chłopcy z Zagłębia Lubin, KS Polkowice, Miedzi Legnica, Konfeksu Legnica, Chrobrego Głogów, Iskry Kochlice i Kaliny Sobin. Zanim młodzi piłkarze przystąpili do zaplanowanych konkurencji i spotkań w grupach, prowadzący akcję profilaktyczną lekarz ginekolog Paweł Sadowski skierował do rodziców kilka słów.

– Akcja Gramy dla Mamy ma przypominać naszym rodzicielkom o regularnych badaniach cytologicznych. To badanie proste i łatwe, choć może nie

zawsze przyjemne. Ma duże znaczenie w profilaktyce raka szyjki macicy. Niestety, zgłaszalność pacjentek do ginekologa na to badanie jest w Polsce ciągle mała. Po to właśnie ta akcja. Musimy być zdrowi zarówno dla samych siebie, jak i dla naszych rodzin, a także dzieci – podkreśla lekarz.

Podczas turnieju można było spotkać rodzinę trzyletniego Alanka. Bliscy zbierali pieniądze na wsparcie dziecka w walce ze straszną chorobą nowotworową, o której dowiedzieli się miesiąc temu.

– Zdiagnozowano u Alana raka tkanek miękkich PNET. To rak, który atakuje wszystkie tkanki miękkie, poza kośćmi. W tej chwili są przerzuty na żebra i płuco, gdzie jest sześciocentymetrowy guz. Alan leży na oddziale hematologii dziecięcej we Wrocławiu. Chłopcu podawana jest najcięższa chemioterapia, tak zwana czerwona, a więc najsilniejsza jaką ludzkość wynalazła. To długi proces i ciężki rak. Rodzina jest zdruzgotana. Alan wie, że jest chory, ale nie rozumie do końca, co się z nim dzieje. Jest silnym chłopcem. Chciałabym jeszcze podziękować Akademii Żłacek za wsparcie, dzieciom i ich rodzicom – podkreśla Agnieszka Mordarska, ciocia chłopca.

MARIUSZ BABICZ



Rehabilitacji nie było



» Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin nie zrehabilitowali się za fatalny występ w Pucharze Polski i odpadnięcie z trzecioligowcem. W ciągu trzech dni miedziowi zagraли drugi słaby mecz i tym razem w spotkaniu Lotto Ekstraklasy przegrali ze szczecińską Pogonią 0:2 (0:1). Dla gości to pierwsza wyjazdowa wygrana w sezonie.

To była doskonała okazja na zmazanie plamy po kompromitacji w Morągu, gdzie miejscowy Huragan wygrał z Zagłębiem 3:2 i wyeliminował medziewych z Pucharu Polski. Jednak lubinianie nie sprostali Pogoni Szczecin, nie strzelili gola i nie zdobyli punktów.

—Popierwszej bramce kontrolowaliśmy przebieg meczu, nie utrzymywaliśmy się długo przy piłce, ale graliśmy mądrze. Uważam, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo – mówił po meczu trener Pogoni Kosta Rutnjac.

Trudno nie przyznać racji szkoleniowcowi Portowców. Zagłębienie było przy piłce przez

KGHM Zagłębie Lubin
– Pogoń Szczecin 0:2 (0:1)

0:1 – Kamil Drygas 16' (k.)
0:2 – Radosław Majewski 48'

KGHM Zagłębie Lubin: Dominik Hładun – Jakub Tosik, Bartosz Kopacz, Lubomir Guldán, Daniel Dziwniel – Filip Jagiełło, Adam Matuszczyk – Władysław Sirotow (46') Bartłomiej Pawłowski), Filip Starzyński, Demjan Bohar (59' Łukasz Janoszka) – Jakub Mares (9' Patryk Tuszyński).

Pogoń Szczecin: Łukasz Żuluska – David Niepsuj, Sebastian Walukiewicz (89 Sebastian Rudol), Laszka Dwali, Ricardo Nunes – Tomasz Podstawski, Kamil Drygas – Sebastian Kowalczyk, Adam Buk-
sa (90+3 Adrian Benedyczak).

66% meczu, jednak niewiele z tego wynikało. W grze międzyowych brakowało pomysłu, a dogodnych sytuacji strzeleckich było jak na lekarstwo. Pogoń prowadziła po kwadransie i karnym, wykorzystanym przez Kamila Drygasa.

Tuż po przerwie na 2:0 kapitalnym strzałem na 16. metrów podwyższył Radosław Majewski. Pomimo, że zespoły miały przed sobą jeszcze ponad czterdzieści minut,

bramek na Stadionie Zagłębia już nie zobaczyliśmy.

– Bardzo chcieliśmy wygrać, to się nam nie udało. Graliśmy dziś więcej atakiem pozycyjnym, jednak po stracie pierwszej bramki nie udało nam się odrobić strat, jak to miało miejsce w meczu z Lechią Gdańsk – podsumował mecz szkoleniowiec KGHM Zagłębia Lubin, Mariusz Lewandowski.

ŁUKASZ LEMANIK

Lotto Ekstraklasa 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Piast Gliwice	10	6	1	3	19	15-13
2.	Jagiellonia Białystok	10	6	1	3	19	16-12
3.	Korona Kielce	10	5	3	2	18	14-11
4.	Lechia Gdańsk	10	5	3	2	18	16-12
5.	Legia Warszawa	10	5	3	2	18	15-12
6.	Wisła Kraków	10	5	2	3	17	18-10
7.	KGHM Zaglebie Lubin	10	5	1	4	16	16-14
8.	Lech Poznań	10	5	1	4	16	15-12
9.	Śląsk Wrocław	10	3	3	4	12	16-14
10.	Arka Gdynia	10	2	5	3	11	9-10
11.	Miedź Legnica	10	3	2	5	11	13-18
12.	Pogoń Szczecin	10	2	4	4	10	9-13
13.	Wisła Płock	10	2	4	4	10	14-16
14.	Górnik Zabrze	10	1	5	4	8	9-15
15.	Cracovia	10	1	4	5	7	8-15
16.	Zaglebie Sosnowiec	10	1	4	5	7	14-20

Kolejka 10:	
Wisła Płock – Lechia Gdańsk	1:0
Legia Warszawa – Arka Gdynia	1:1
Piast Gliwice – Górnik Zabrze	1:0
KGHM Zaglebie Lubin – Pogoń Szczecin	0:2
Wisła Kraków – Korona Kielce	0:1
Zaglebie Sosnowiec – Cracovia	1:1
Lech Poznań – Miedź Legnica	2:1
Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław	0:4



Wspinacze pamiętają Iwonę

» Już po raz piąty zawodniczki i zawodnicy z całej Polski wzięli udział w Memoriale im. Iwony Buczek, który był równocześnie mistrzostwami we wspinaniu na trudność. Na podium stawali głównie reprezentanci stolicy Dolnego Śląska, ale nie wynik był tutaj najważniejszy. Charyzmatyczną zawodniczkę Stowarzyszenia Miłośników Gór poznało kolejne grono młodszych i starszych wspinaczy.

Od wczesnego rana zawodniczki i zawodnicy w kategorii juniora oraz seniora brali udział w eliminacjach na „34 metrach szczęścia”, jak mówiła Iwona Buczek o lubińskim Kielichu.

– W zawodach bierze udział dwudziestu siedmiu młodzieżowców, trzydziestu trzech mężczyzn i osiem kobiet. Wspinacze to specyficzna grupa serdecznych ludzi. Jest nawet taki zwyczaj, że wszyscy niezależnie od wieku mówimy do siebie cześć. Lubimy się i szanujemy – podkreśla Paweł Sikora, prezes Stowarzyszenia Miłośników Gór Lubin.

Zawody zainaugurowały dzieci. Potem na Kielichu oglądaliśmy zmagania starszych wspinaczy. Pogoda dopisała uczestnikom V Memoriału im. Iwony Buczek, choć jak wiadomo na szczycie Kielicha potrafi być wietrznie. Niemniej jednak rywalizacja przebiegła sprawnie i przede

wszystkim kolejne pokolenia mogły poznać historię młodej zawodniczki z Lubina, która kochała góry i sztuczne ścianki wspinaczkowe.

– Lato spędzam na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, a zimą w sztucznych obiektach. Środowisko wspinaczkowe jest jak rodzina. Nie ma wyższości, wszyscy są równi, niezależnie od wieku. Takie memoriały, upamiętniające znane osoby z tego środowiska, są potrzebne. Ja biorę udział w maratonach ku pamięci alpinistów czy himalaistów. To dodatkowa forma uczczenia pamięci tych zasłużonych osób – komentuje Łukasz Mróz z Sosnowca, który z zawodu jest operatorem kamery.

– Muszę przyznać, że jest bardzo przyjemnie. Jeśli tylko w naszym slangu nie czuję się podebrana, czyli zmęczona, zdarza mi się spojrzeć do tyłu i oglądam, jakie mam widoki. Podczas memoria-



68 osób wzięło udział w mistrzostwach we wspinaniu na trudność

łu miałam takie momenty – komentuje Maja Mieziątko z Wrocławia, która okazała się najlepszą zawodniczką wśród kobiet.

Jednym z pierwszych śmiałków, którzy podczas drogi eliminacyjnej zdobyli szczyt Kielicha, był Marcin Cybulski. – Nie ma za bardzo kiedy odpocząć trzeba przemyśleć na górze każdy ruch. Droga często trawersuje. Co roku są inne drogi wspinaczkowe i są naprawdę coraz atrakcyjniejsze – komentuje młody zawodnik z Wrocławia.

Organizator memoriału, Stowarzyszenie Miłośników Gór, zapewnił wszystkim uczestnikom wiele atrakcji. Na miejscu lubińska straż pożarna przekazywała wiedzę z zakresu pierwszej pomocy. Kilkanaście metrów od Kielicha roztawiono dmuchaną ściankę wspinaczkową dla dzieci, a przez cały dzień można było wzmocnić się ciepłym posiłkiem. Nad głowami uczestników na wysokości 30 metrów slacklinery próbowali przejść 220 me-

trów po rozciągniętych między wieżowcami trzech taśmach. Jedynym śmiałkiem, któremu udało się ta sztuka bez potknięcia, był Piotr Błaszczak. Zanim nastała noc, nad osiedlem z przyczepioną flarą przeleciał paralotniarz z Lubina.

V Memoriał im. Iwony Buczek był przede wszystkim okazją do zawarcia nowych przyjaźni i wspólnie wspi-

naczkowej zabawy w doborowym towarzystwie.

Relację na żywo z całego wydarzenia można było obejrzeć w TV Regionalna.pl.

MARIUSZ BABICZ

Końcowe wyniki

Junior dziewczęta

1. Karolina Juszcak (Wrocław)
2. Julia Ząbek (Zielona Góra)
3. Ola Poszytek (Legnica)

Junior chłopcy

1. Mateusz Dziamba (Legnica)
2. Stanisław Polański (Wrocław)
3. Jan Piechociński (Wrocław)

Kobiety

1. Maja Mieziątko (Wrocław)
2. Barbara Ciszzyńska (Katowice)
3. Monika Kopertowska (Wrocław)
4. Sandra Petko (Wrocław)
5. Katarzyna Bal (Zielona Góra)

Mężczyźni

1. Wojtek Petka (Kraków)
2. Mateusz Piechota (Lubin)
3. Paweł Kaczata (Cieszów)
4. Mikołaj Mielczarek (Wrocław)
5. Grzegorz Mielczarek (Wrocław)



ogłoszenie wyborcze

TYMOTEUSZ

MYRDA



**Bezpartyjni
Samorządowcy**

KANDYDAT DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA
NR 1 OKRĘG LEGNICKI



Materiał KWW Bezpartyjni Samorządowcy



„Muza” jest kobietą

Postanowiliśmy nadać twarz naszej „Muzie” - wszak jest kobietą. Najwyższy czas, w końcu w 2019 r. będziemy świętować 50-lecie powstania Domu

Kultury Zagłębia Miedziowego, dziś znanego pod nazwą Centrum Kultury „Muza”. Włosy miedziane, jak nasz region, a w nich wszystkie atrybuty

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Sztuki, którą tak kochamy. Autorką projektu naszego murala jest niezwykle utalentowana artystka Justyna Hołbowska-Chrzęszczak.

14 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 19:30
CENTRUM KULTURY „MUZA”, SALA WIDOWISKOWA
 BILETY: 90 | 100 ZŁ REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00

STU 2

według **Szekspira**
 reżyseria Krzysztof Jasiński
www.scenastu.pl

X lat Teatru
 w Lubinie

Gazeta Teatralna

Nr 60 7 października 2018

Centrum Kultury *Muza*



Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele,

to jest naprawdę niezwykle, że w czasach, kiedy świat rozpada się niemal na atomy, pędząc z prędkością światła i coraz częściej każdy sobie „sterem, żeglarzem, okrętem”, udało nam się stworzyć duchową wspólnotę miłośników teatru i sztuki. To dzięki Państwa obecności trwamy razem już dziesięć lat!

Dla mnie i całego zespołu pracującego w „Muzy”, przygotowują-

nas cieszy. Okazało się bowiem, że idea artystycznego przedsięwzięcia, która zrodziła się ponad 10 lat temu w Lubinie, przyjęta została przez Państwa z ogromną życzliwością i zainteresowaniem. Obdarzyli nas Państwo zaufaniem, za co dziś szczególnie dziękujemy. Kultura w Lubinie ma się świetnie, czego dowodem jest Państwa obecność.

Sztuka odbierana „na żywo” po-



czego to wydarzenie - jest to szczególnie moment. Ten jubileusz bardzo

zostawia w nas niezatarte wrażenia. Długo pamiętamy uczucia, które



Małgorzata Życzkowska-Czesak
Dyrektor Artystyczny Teatru w Lubinie

obudziła. Kreacje aktorskie zapadają w pamięć, choć nie zawsze kojarzymy tytuł spektaklu. Mam nieodparte wrażenie, że zasiadając w fotelu na widowni, przenosimy się w lepszy świat, w którym każde słowo waży, w którym jest miejsce na wzruszenie i chwile refleksji, ale także na spotkanie z samym sobą. Oto bowiem nasza dusza nas wreszcie dogania, świat staje w miejscu, telefony nie dzwonią, a poczucie jednoczenia w duchowej wspólnocie przynosi nam ukojenie. Wierzę, że uczestnictwo w Kulturze nas ubogaca, a dzięki Sztuce świat staje się lepszy. Cieszę się, że jesteście Państwo z nami. Małgorzata Życzkowska-Czesak

Do zobaczenia na kolejnym spektaklu pt. „Wiedźmy wg Szekspira”



Uwaga! Z przyczyn od nas niezależnych spektakl „Wiedźmy wg Szekspira” w dniu 14.10.2018 r. o godz. 16:00 nie odbędzie się. Posiadacze biletów na godz. 16:00 mogą je przebukować na godz. 19:30 w kasie CK „Muza” (czynna codziennie 14:00 - 20:00) tel. 76 746 22 66 lub dokonać zwrotu. Przepraszamy.

Ta nasza młodość

tekst: Tadeusz Śliwiak
kompozytor: Zygmunt Konieczny

Ta nasza młodość z kości i krwi
Ta nasza młodość co z czasu kpi
Co nie ustoi w miejscu zbyt długo
Ona co pierwszą jest potem drugą
Ta nasza młodość ten szczęśny czas
Ta para skrzydeł zwiniętych w nas

Ona jest wśród kamieni
Rwącym światłem strumyka
Wiewiórkami po drzewach
Po gałęziach pomyka

Ona iskrą w kamieniu
Ona mlekiem w orzeszku
Ona świata ciekawa
Jak miedziany grosik w mieszk

Ona kwiatem we włosach
Octem w jabłkach jest pierwszych
Gorzką pianą na piwie
W świata gwarnej oberży

Buntem jest niespełnionym
Co na serce umiera
Ona tylko to daje
Co innemu zabiera

Dla przypomnienia...

„Piwnica pod Baranami” to legendarny już kabaret literacki, który współtworzyli krakowscy artyści teatru. Choć wszystko zaczęło się nieco inaczej. Z założenia „Piwnica” miała być miejscem spotkań młodych intelektualistów - krakowskich studentów - lubiących swobodnie porozmawiać na różne tematy. Niezwykli ludzie, którzy się tam pojawili dopisali jednak do historii tego wnętrza interesujący artystyczny życiorys. W „Piwnicy” powstawały przez lata piosenki i krótkie formy sceniczne. Na scenie królowały m.in. wspaniałe pieśni Ewy Demarczyk, pełne pur-nonsensownego humoru monologi

Wiesława Dymnego, cudownie interpretowane ekscentryczne numery Krystyny Zachwatowicz i płomienne przemówienia Andrzeja Warchoła. To tutaj w poetyckie klimaty wprowadzał Grzegorz Turnau, a Jacek



Dzięki uprzejmości Dyrekcji II Liceum Ogólnokształcącego widzowie spektakli teatralnych mogą zostawiać samochody na czas trwania spektaklu na parkingu II LO. Wjazd od ul. Kilińskiego. Pozwolenie dotyczy tylko spektakli i koncertów w nurcie głównym Jesieni Teatralnej - dla dorosłych. Parking czynny godzinę przed imprezą oraz godzinę po jej zakończeniu.

Wójcicki udowadniał, że nie tylko teksty i muzyka, ale i głos się liczy. „Piwnica” w środowisku artystycznym nazywana jest matecznikiem artystów, wylegarnią talentów, siedliskiem nieskrępowanych myśli. „Jak sami się nie rozbawimy, nikt nas nie rozbawi” - powtarzał za Michelelem de Montaign'em, francuskim filozofem epoki Odrodzenia - założyciel „Piwnicy”, Piotr Skrzynecki. Scena „Piwnicy” została założona w piwnicach Pałacu „Pod Baranami” w Krakowie. Oficjalnie otwarto ją 26 maja 1956 r. Dziś wiemy, że idee „Piwnicy” są wiecznie żywe. „Jak Lenin” - z pewnością dodałby nieodżałowany Wiesław Dymny, a Andrzej Warchoł by dorzucił: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Wszyscy do urn.” Jakże to aktualne, przy okazji wyborów, tych politycznych, a także tych egzystencjalnych. Krystyna Huzarewicz

Z okazji X-lecia Jesieni Teatralnej w Lubinie, pierwszy tegoroczny nr Gazety Teatralnej trafia do Państwa rąk. Kolejne wydania wręczamy naszym widzom przed spektaklami. Zapraszamy do „Muzy”.

Joe Cocker Project

Zapowiada się ciekawie. Młody, urodzony w Meksyku wokalista, zaśpiewa największe przeboje lat 80. i 90. w nowej, współczesnej aranżacji z zachowaniem „cockerowego” show. Na scenie CK „Muza” zobaczymy i usłyszymy Juana Carlosa Cano - zwycięzcę czwartej edycji telewizyjnego „The Voice Of Poland”. Juan Carlos Cano choć na świat przyszedł w Meksyku, to od 2013 r. na stałe mieszka w Polsce. Zaczął śpiewać w wieku 8 lat w zespole ludowym. Zafascynowany muzyką rockową, szybko uświadomił sobie, że jest ona tym, czym chce się w życiu zajmować. Na polskim rynku zadebiutował z formacją DXTR, z którą wydał dwie płyty. Od 2012 r. występuje w międzynarodowym składzie z hard rockowym zespołem Enclose, którego jest założycielem.

Juan Carlos Cano ma już na swoim koncie występy przed kilkudziesięciotysięczną publicznością, kiedy dzielił scenę z zespołami takimi, jak Toto, Yes i Asia, jak również polskimi grupami m.in. Lady Pank, Myslovitz, Dżem czy Acid Drinkers. Juan to samouk muzyczny, ambitny, skromny artysta, dążący do realizacji swoich celów. Na scenie daje z siebie wszystko, łącząc z publicznością fantastyczny kontakt. Kto słyszał w jego wykonaniu takie superhity jak „Here I Go Again” (Whitesnake) czy „Paradise City” (Guns N’ Roses) - ten wie, że będzie klimat i niesamowite widowisko.

Wielbicieli piosenek Joe Cockera oraz talentu Juana Carlosa Cano zapraszamy 12 października o godz. 19:00.
Krystyna Huzarewicz



Będzie drugi Oscar dla Pawła Pawlikowskiego?

Polski Instytut Sztuki Filmowej ogłosił pod koniec września, że „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego będzie walczyć o nominację do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego. Wybór komisji raczej nie zdziwił nikogo. Film otrzymał w tym roku prestiżową nagrodę za reżyserię na MFF w Cannes. Poprzedni film Pawlikowskiego „Ida” jako pierwszy polski film w historii zdobył Oscara dla nieanglojęzycznego filmu. Na korzyść „Zimnej wojny” jako tegorocznego kandydata do najważniejszej nagrody filmowej przemawiał również fakt, że jego amerykańskim dystrybutorem jest potężna firma Amazon Studios, która będzie w stanie zapewnić mu odpowiednią oscarową promocję.

„Zimna wojna” to historia trudnej miłości dwojga ludzi (Joanna Kulig

i Tomasz Kot), którzy nie umieją żyć bez siebie, ale równocześnie nie potrafią być razem. Wydarzenia pokazane w filmie rozgrywają się w latach 50. i 60. XX wieku, w Polsce i budzącej się do życia Europie, a w ich tle wybrzmiewa wyjątkowa ścieżka dźwiękowa, będąca połączeniem polskiej muzyki ludowej z jazzem i piosenkami paryskich barów minionego wieku.

Czy „Zimna wojna” znajdzie się na liście 5-u nominowanych filmów, dowiemy się 22 stycznia 2019 r., kiedy to zostaną ogłoszone nominacje. Laureatów poznamy 24 lutego 2019 r.

Seans „Zimnej wojny” w ramach DKF-u już 10 października (środa) o godz. 19:00. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie oraz na stronie www.ckmuza.eu.

RED

Ach, ten koncert

„Jesteś tutaj zaledwie chwilę
Jedyny raz zjawiasz się
Zrób co możesz,
Ale nie tyle by cię ktoś zapamiętał źle
Pozwól sobie na zachwycenie,
A znajdziesz sens- ufaj mi...
Zrób co jeszcze masz do zrobienia
Cicho zamknij za sobą drzwi...”

Te piękne słowa wybrzmiały na koncercie Anny Marii Jopek z zespołem Kroke na scenie „Muzy”. To była prawdziwa muzyczna uczta! Wyjątkowe połączenie mistrzów instrumentu oraz aksamitnego głosu wokalistki sprawiło, że daliśmy się zaczarować.

Publiczność po brzegi wypełniła salę i wspólnie z artystami stworzyła magiczną atmosferę wieczoru. Nie za-



dzwonił żaden telefon i nikt nie błyskał fleszem. Kojący głos Anny Marii w połączeniu z niezwykłą wokalizą Tomasza Kukurby, grającego również na altówce, przeniósł nas w inny wymiar rzeczywistości. Było pięknie. RED

Klasyka nieklasycznie

Nie ma chyba dorosłego człowieka, który nie znałby nazwiska - Szekspir. To klasyka, uniwersalna mądrość, obfitość wątków - od tragedii po komedię. Chętnie przenoszony na scenę czy ekran - zarówno w oryginalnym przekładzie, jak i współczesnych wersjach - zachwyca, bawi, porusza. Krzysztof Jasinski, po „Hamlecie” z 2000 r. i „Królu Learze” z 2010 r., których przepięknych technicznych nie mogliśmy do siebie zaprosić, postanowił pokazać kolejny raz swoją wersję Szekspira na deskach Teatru STU w Krakowie.

Już 14 października będziemy mieli okazję zobaczyć ten spektakl na scenie Centrum Kultury „Muza” w Lubinie, a w nim the best of Szekspir. Znajdziemy tam wątki zarówno z „Hamleta”, jak i „Snu nocy letniej”. Tytułowe „Wiedźmy”, które zazwyczaj są tłem dla głównych wydarzeń, wychodzą na pierwszy plan, a i to kim są, nie jest ta-



kie oczywiste. Jest to dość nowatorskie i nieszablonowe podejście do klasyki szekspirowskiej. Postaci się przeobrażają, a zawrotne tempo akcji, złożoność i wielowątkowość przedstawienia zmusza widza do skupienia i czujności. Szekspir objawi nam się na nowo w niezwykle widowiskowej wersji. Zapraszamy! Gabi Mikityn



X JESIEŃ TEATRALNA 2018

TEATR w Lubinie



Wrzesień

15.09 (sob.) godz. 19:00, bilety: 50 zł (w dniu koncertu 60 zł)

Polski Dzień Bluesa - XI EDYCJA

The Mohers, Midnight Blues,

Gwiazda Wieczoru: Sławek Wiercholski i Nocna Zmiana Bluesa

16.09 (nd.) godz. 19:00, bilety: 35 zł

KŁATKA Z ŁEZ

Wrocławski Teatr Tańca

28.09 (pt.) godz. 19:00, bilety: 70 zł (w dniu koncertu 80 zł)

ANNA MARIA JOPEK & KROKE

Październik

7.10 (nd.) godz. 19:00, bilety: 70 i 80 zł

Inauguracja Jesieni Teatralnej

ZAHIPNOTYZUJ MNIE

Piosenki Zygmunta Koniecznego

Teatr Ludowy - Kraków

12.10 (pt.) godz. 19:00, bilety: 50 zł (w dniu koncertu 60 zł)

JOE COCKER PROJECT

14.10 (nd.) godz. 19:30, bilety: 90 i 100 zł

WIEDZMY wg Szekspira

Teatr STU - Kraków

17.10 (śr.) godz. 19:00, bilety: 35 zł (w dniu koncertu 40 zł)

KUBA STANKIEWICZ KOCHANOWSKI - PIEŚNI

23.10 (wt.) godz. 19:00, bilety: 50 i 60 zł

ZAPISKI OFICERA ARMII CZERWONEJ

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

28.10 (nd.) godz. 16:00 i 19:00, bilety: 90 i 100 zł

KŁAMSTWO

Produkcja: G-Invest Olaf Gruszka i Piotr Szwed

Listopad

4.11 (nd.) godz. 16:00 i 19:00, bilety: 90 i 100 zł

OJCIEC

Teatr Ateneum - Warszawa

10.11 (sob.) godz. 19:00, bilety: 30 zł (w dniu koncertu 40 zł)

Szanty w Lubinie

BALLADY NA DWA SERCA...

Andrzej Korycki i Dominika Żukowska

17.11 (sob.) godz. 19:00, bilety: 70 i 80 zł

PIĘKNY NIECZUŁY

Teatr Polonia - Warszawa

18-19.11 (nd. - pon.) godz. 19:00, bilety: 90 i 110 zł

ZAPISKI Z WYGNANIA

Teatr Polonia - Warszawa

25.11 (nd.) godz. 16:00 i 19:00, bilety: 80 i 90 zł

TRIATHLON STORY, CZYLI CHŁOPAKI Z ŻELAZA

Grudzień

1.12 (sob.) godz. 19:00, bilety: 40 zł (w dniu koncertu 50 zł)

DIKANDA - muzyka świata

9.12 (nd.) godz. 16:00 i 19:00, bilety: 60 i 70 zł

OSIEM KOBIET

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze

14.12 (pt.) godz. 19:00, bilety: 70 i 80 zł

Dzień Kurtyny

PRZEDSTAWIENIE „HAMLETA”

WE WSI GŁUCHA DOLNA

Teatr Polski - Szczecin

18.12 (wt.), godz. 17:00 i 20:00, bilety: 80 zł

KABARET HRABI

Wady i Waszki

Mała Jesień Teatralna

Spektakle dla dzieci i młodzieży

Wrzesień

20.09 (nd.) godz. 12:00, bilety: 20 zł

Mamo, Tato zabierzcie mnie na teatryki!

PIASKOWY WILK (od 5 lat)

Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum - Katowice

Październik

6.10 (sob.) godz. 11:00 i 14:00, bilety: 20 zł

Spektakl dla najmłodszych

JABŁONKA (od 1 roku życia)

Teatr Atotri - Poznań

16.10 (wt.) godz. 9:30 i 12:00, bilety: 20 zł

OFELIA I HA (od 13 lat)

Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu

27.10 (sob.) godz. 12:00, bilety: 20 zł

Mamo, Tato zabierzcie mnie na teatryki!

KAPELUSZ PANI WRONY (od 4 lat)

Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu

Listopad

10.11 (sob.) godz. 10:00 i 14:30, bilety: 20 zł

Spektakl dla najmłodszych

PRZEBIERANKI (od 1 roku życia)

Teatr Lalek Pielęgni - Szczecin

10.11 (sob.) godz. 12:00, bilety: 20 zł

Mamo, Tato zabierzcie mnie na teatryki!

KIM JESTEM? (od 5 lat)

Teatr Lalek Pielęgni - Szczecin

22.11 (czw.) godz. 10:00, bilety: 20 zł

POLOWANIE NA MOL-E (od 14 lat)

Fundacja ArtTrakcja - Wrocław

Grudzień

7.12 (pt.) godz. 9:00 i 17:00, bilety: 20 zł

Mikołajki w „Muzie”

DZIADEK MRÓZ,

CZYLI PO CO KOMU ZIMA? (od 3 lat)

Teatr Żelazny - Katowice

Rezerwacja i sprzedaż biletów

od 3 września w kasie CK „Muza”

tel.: 76 746 22 66 (codziennie w godz. 14:00 - 20:00)

email: rezerwacja@ckmuza.pl (pon. - pt. w godz. 8:00 - 14:00)

Wszystkie spektakle i koncerty odbywają się

w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie

Organizator:



www.ckmuza.eu

Patroni:

www.lubin.pl



Radio Elka

miedziowe.pl